

Baza noclegowa
99 miast

naszemiasto.pl
partner @ wp.pl

Dziennik Malborski

Dziennik
Bałtycki

nr 49 (348) / indeks 350028

piątek 3 grudnia 2004 r.

MALBORK / NOWY STAW / STARE POLE / MIŁORADZ / LICHNOWY /
LISEWO MALBORSKIE

Najnowsze
wiadomości
z Twojego miasta

malbork.naszemiasto.pl
partner @ wp.pl

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Malbork. Pracownicy przedszkoli bronią miejsc pracy

KRZYWDZENIA NIE BĘDZIE

Nawet czterdziestu dzisiejszych pracowników przedszkoli samorządowych Malborka może stracić pracę, jeśli władze miasta faktycznie przekształcą je w placówki niepubliczne. A takie są plany.

- Samych nauczycieli pracuje 47 w sześciu publicznych przedszkolach. Drugie tyle to administracja. W najlepszym razie zwolniona zostanie jedna trzecia, w najgorszym - połowa - tłumaczą dyrektorki publicznych placówek.

Nie chcą ujawnić swoich nazwisk.

- Nie chodzi o ewentualne sankcje dla nas. Podjęliśmy próbę mówienia jednym głosem w obronie naszych miejsc pracy - uzasadniają swoją decyzję. - Przecież i tak można dotrzeć do naszych danych, to żadna tajemnica.

O propozycji burmistrza dowiedziały się z gazety, nikt z przełożonych jeszcze oficjalnie z nimi nie rozmawiał. Chcą dyskutować z władzami miasta.

- Powiemy, że zmiana statusu naszych placówek nie oznacza nic dobrego - zdradzają ogólnie. - Utracimy to, o co walczyliśmy, czyli prawa przysługujące nauczycielom. My i nasi pracownicy, ci, którzy zostaną, będziemy zwyczajnymi robotnikami. Nie po to się przecież wszyscy kształciliśmy.

- Ale macie teraz jak u Pana Boga za piecem - reporterka „Dziennika” wskazała na wysokie koszty utrzymania samorządowych jednostek. W przyszłorocznym budżecie zapisano na ten cel ponad 4 mln zł dla sześciu publicznych placówek.



Do jakich przedszkoli będą chodzili dzieci malborszczyków? Dzisiaj większość przedszkolaków korzysta z placówek samorządowych. Włodarze chcą zmienić na niepubliczny status większości z nich.

Fot. Aleksander Winter

- A nie dbamy o przedszkola, jak o własne? Nie łatamy, naprawiamy, nie szukamy dodatkowych pieniędzy? - oburzają się wszystkie panie.

Władze miasta zakładają przekształcenie w placówki niepubliczne większości podległych im przedszkoli.

- I co wtedy? - denerwuje się Marta Żelobowska, mama Huberta, przedszkolaka z „ósemki”. - Rodzicom zostanie odebrane pole manewru przy wyborze placówek! Gdybym chciała, by mój syn chodził do któregoś z niepublicznych przedszkoli, to tam bym go zapisała.

Pracownikom placówek, którymi zawiaduje samorząd, tak naprawdę zależy przede wszystkim na pozostawieniu ich w spokoju.

- Oszczędności, których spodziewa się miasto, są marne, wobec krzywd, jakie wyrządzi się ludziom - twierdzą dyrektorki.

Praktyka pokazuje, że po przekształceniach niepubliczne placówki wyludniają się z personelu. To konieczność, bo nie wytrzymują kosztów utrzymania pracowników, a nie mogą windować cen do zaporowego poziomu.

- To z czasem może odbić się na dobru dzieci. Zmęczo-

ny nauczyciel, zarabiający mało, to żaden nauczyciel. Nie boimy się pracy, bo i teraz pracujemy ponad normę. Ale przeciwko takiej formule sprawowania opieki mogą zaprotestować rodzice - tłumaczą panie z przedszkoli.

Jan Tadeusz Wilk, zapytany, czy nie zamierza zrezygnować ze swojego pomysłu, odpowiada:

- Będę go nadal forsował. Krzywdzenia dzieci nie będzie. Dopiero rozpoczynamy dyskusję na ten temat. Ewentualne zmiany wprowadzone zostaną najwcześniej od września 2006 roku.

Anna Szade

Gwiazdkowa zabawa „Dziennika”

12 Wybierz sobie Mikołaja!

Lubicie dostawać prezenty? Oczywiście... W naszej zabawie możecie więcej! Sami zdecydujcie od kogo chcielibyście otrzymać gwiazdkowy podarunek. Jak co roku udało nam się namówić znanych i lubianych mieszkańców naszego regionu, by zamienili się w Mikołajów. Każdy ufundował niecodzienny i rygalny prezent. Wystarczy przesłać kupon z ciekawym uzasadnieniem wyboru i... czekać na listę obdarowanych. Dziś publikujemy kupon.



6 grudnia

z **Dziennikiem**
mikołajkowy prezent
dla Czytelników

paczuszka
aromatycznej
kawy SATI



R E K L A M A

Bardziej niż 100 w Regulaminie Promocji.

Sony Ericsson T220i Nokia 3100
za 1 zł (1,22 zł brutto) od 1 zł (1,22 zł brutto)

Wyłącznie dla Rolników
Zimowe specjalty

- abonament już za 15 zł (18,30 zł brutto)
- 1 sekundowe naliczanie

- **Malbork**
ul. Mickiewicza 84, tel. (0-55) 272-20-96
- **Malbork**
ul. Kościuski 53, tel. (055) 273-45-85

COLTEX DAKAR

Plus

www.coltex.plugsm.pl 277522A

O nich się mówi. Dobrze tańczą „Malbork” znalazł klucz do sukcesu



Pary z Zespołu Pieśni i Tańca „Malbork” na co dzień ćwiczą w Garnizonowym Klubie Oficerskim.

Fot. Aleksander Winter

Paulina Witka i Damian Hawryszkiewicz z Zespołu Pieśni i Tańca „Malbork” wywalczyli pierwsze miejsce podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Narodowego w Formie Towarzystwa o Złoty Wiolowy Klucz. Impreza odbyła się w Drohiczyńcu. W dwóch kategoriach wiekowych wystartowało tam kilkadziesiąt par, m.in. z Warszawy, Siemiatycz, Ostrołęki i Lublina.

Malborska para startowała w kategorii 10-12 lat i w polce oraz krakowiaku okazała się najlepsza. Sukces jest tym większy, że w tej grupie rywalizowało w sumie aż 40 par.

To największe osiągnięcie w dorobku tej pary. Warto podkreślić, że trenują dłu-

żej, ale razem tańczą dopiero od września - mówi Aneta Ciok, instruktorka prowadząca Zespół Pieśni i Tańca „Malbork” działający przy Garnizonowym Klubie Oficerskim.

W sumie Malbork reprezentowało dziewięć par w tej samej kategorii wiekowej. Oprócz zwycięzców jeszcze dwie dotarły do półfinałowej dwunastki. Byli to: Maciej Pieciuk i Aleksandra Kamińska oraz Filip Piórowski i Martyna Bajor.

A już weekend pięć par reprezentujących Zespół Pieśni i Tańca „Malbork” weźmie udział w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Narodowego w Formie Towarzystwa o Toruńską Katarzynkę.

(jotka)

Inny sukces

Nagrody z ogólnopolskiego turnieju tańca przywiozły też grupy tańca nowoczesnego działające przy Miejskim Domu Kultury w Malborku. Mowa o FM'98 i FM'98 Junior, które startowały w turnieju we Wrocławiu.

W kategorii 12-14 lat formacji free style na dziesięć ekip grupa prowadzona przez Joannę Jaśko, czyli FM'98 Junior zajęła trzecie miejsce. Natomiast FM'98, której opiekunem jest Jacek Suchiński, w kategorii powyżej 15 lat, również free style, sięgnęła po zwycięstwo.

To była jedna z większych i silniej obsadzonych imprez (kilkadziesiąt zespołów w trzech kategoriach wiekowych i kilku stylach tanecznych - przyp. red.). Jednak dziewczyny zatańczyły dobrze i udało się - mówi Jacek Suchiński.

Dziewczęta z FM'98 i FM'98 Junior rywalizowały, m.in. z grupami z Poznania, Białegostoku, Gniezna, Sieradza i Wrocławia.

TWOIM OKIEM

■ Ale gospodarni!

Do tej pory miałam poważne wątpliwości, czy jesteśmy gospodarnym narodem... Rozwijały się jednak wraz z ostatnimi wichurami, które przeszły nad Pomorzem. Rezultatem silnych podmuchów był nie tylko chwilowy brak prądu, ale i setki mniejszych lub większych gałęzi, które zalegały na drogach. Zdarzało się też czasami powalone drzewo. W Malborku problem z nadmiarem drewna na chodnikach i ulicach załatwiali strażacy lub służby miejskie. Na wsiach nadmiaru nie było, a zatroszczyli się o to sami rolnicy. Wybierali wszystko. Nie odpuszcili nawet powalonym drzewom, które pocięte na mniejsze kawałki, zapelniały komórki i stodoły zaradnych gospodarzy. Okazuje się, że nawet na niszczycielskiej sile żywiołów rolnik może skorzystać.

Czytelnik w podróży

Wokół nas

To się chwali. Promocja zdrowego życia

Sport i dieta na jesień

Już po raz szósty w Szkole Podstawowej nr 3 w Malborku zorganizowana została Jesienna Promocja Zdrowia. Impreza jest przeznaczona dla uczniów i ich rodziców oraz przedstawicieli zapraszonej szkoły. Na tegoroczną promocję przybyli goście z Gimnazjum nr 1. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Były zawody sportowe - grano w badminton, unihokeja i siatkówkę. Dorosli zmierzli swe siły przeciągając linę; w dogrywce wygrało gimnazjum.

Już od trzech lat gram w badminton w klubie Jurand - powiedział Benjamin Górak z piątej klasy Szkoły Podstawowej 3. Na dzisiejszych zawodach moja drużyna zwyciężyła.

Impreza propaguje sposób zdrowego odżywiania się i zdrowy sposób spędzania wolnego czasu dzieci razem z rodzicami. Maluchy po-

przebierane za owoce i warzywa, roznosili na tacach pokrajane marchewki, jabłka, pomarańcze i banany.

Bardzo szybko dzieci zjadły wszystko i już nie miałam co robić - żartowała udająca jabłuszko Milenka Skorupowska.

Między poszczególnymi konkurencjami sportowymi, uczniowie obu szkół śpiewali piosenki i przedstawiali tańce nowoczesne. Gościnnie wystąpiła absolwentka trójki, Basia Zarnańska z Latino Cafe z Gdyni, która specjalnie przyjechała na promocję.

Cykl jesiennych promocji rozpoczął się od zawodów zorganizowanych z okazji wyremontowania sali gimnastycznej. Imprezy zapoczątkował burmistrz z okazji Tygodnia Promocji Zdrowia.

Wszyscy uczestnicy dostają nagrody - powiedziała Beata Kacprowicz, dyrektor szkoły. Wyjątkiem był mecz



Promowanie zdrowego stylu życia dostarczyło emocji.

Fot. Aleksander Winter

siatkówki na czas, pomiędzy Wielbarkiem a Śródmieściem. Zwycięski Wielbark, któremu przyszło to z trudem, otrzymał puchar ufundowany przez ks. Ignacego

Najmowicza, odchodzącego z naszej parafii. Była to więc okazja do podziękowania mu za wieloletnią współpracę z szkołą.

Joanna Nakoneczny

Stare Pole. Nagrody Zielonego Lata

Propagowanie agroturystyki

W Regionalnym Centrum Doradztwa Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich w Starym Polu odbył się finał Ogólnopolskiego Konkursu Agro-Eko-Turystycznego „Zielone Lato” 2004. Pomimo szalejącej śnieżycy, wielu gościom i laureatom udało się dotrzeć na miejsce. Wśród nich znalazła się wiceminister rolnictwa Zofia Krzyżanowska. W finałach regionalnych wzięło udział ponad 400 gospodarstw agroturystycznych i obiektów turystyki wiejskiej z całego kraju. Dwie pierwsze nagrody w obu kategoriach otrzymali Józefa i Tadeusz Robińscy z

Klepaczewa i Teodora i Piort Pęscy z Poraju. I nagrodę Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w kategorii turystyka wiejska otrzymali Joanna i Maciej Włodarscy z Jantara.

Mieliśmy gospodarstwo. W 2000 r. doszło do wypadku, w którym ucierpiało nasze dziecko - opowiadają. Leczone je 2 lata. Aby mogło wrócić do domu, musiało mieć specjalistyczną opiekę. Dlatego zmieniliśmy rodzaj działalności; mamy 14 domków i konie. Stworzyliśmy fundację „Wróć”, organizujemy wakacje dzieciom niepełnosprawnym.

(paj)



Joanna i Maciej Włodarscy z Jantara otrzymali nagrodę prezesa ARiMR w kategorii turystyka wiejska.

Fot. Aleksander Winter



■ Weekend w hotelu

Należysz do Klubu Prenumeratora i chcesz wyjechać na weekend? Jeśli jesteś prenumeratorem „Dziennika Bałtyckiego” to weź udział w naszym konkursie. Odpowiedz na cztery pytania i prześlij nam odpowiedź na kartce pocztowej do 8 dnia następnego miesiąca. Co tydzień publikujemy jedno pytanie, a co miesiąc losujemy nagrodę miesiąca - weekend dla dwóch osób w hotelu.

Nasze pytanie: Na jaki biegun ruszają Janek Mela i Marek Kamiński? Na odpowiedź czekamy do 8 stycznia 2005 r. Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11 Gdańsk, z dopiskiem „Weekend w hotelu”.

Tu uzyskasz rabaty z kartą Klubu Prenumeratora: Auto Serwis WT Błażewicz, Plus biuro rachunkowe i doradztwo finansowe, Hotel Niedźwiadek, Zakład Optyczny Stojalowski, Akademos - fitness club, Eurotel Autoryzowany Przedstawiciel Sieci ERA, VIVA Club Sopot, Toyota Chwaszczyno, Chemia - materiały budowlane i wykończeniowe, Hotel Pensjonat La Siesta.

Dziennik Bałtycki

maksymalnie

z dostawą
do domu rano

79 gr*

0 800 15 00 26

sprawdź

*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Powiśla

www.gdansk.naszemiasto.pl/kino/

- repertuary kin,
- opinie o filmach,
- opisy filmów



partner wp.pl

Dziennik Malborski



Staly dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”

Szef oddziału: Małgorzata Grosicka

REDAKCJA MALBORK

Redaguje zespół oddziału „Dziennika Bałtyckiego”
Malbork, ul. Kościuski 5,
tel. (055) 270 23 01

Sekretariat wydania: Malbork, tel. 270 23 01

REDAKCJA GDAŃSK

Redaktor naczelny:
Z-cy red. naczelnego:

Maciej Siemieda, tel. 300 33 00
Marcin Dybuk, 3003 304
Maciej Włodek, tel. 3003 305
Mariusz Szmidka, 685 47 20

WYDAWCA

POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka,
80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11
Przesł.: Krzysztof Krupa

DRUK

Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.
Oddział Prasa Bałtycka
ul. Polęża 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-700
Proj. graficzny: Krzysztof Ignatowicz, tel. 30 03 128

NAJ, NAJ...

Gadulski

Najwięcej do powiedzenia na sesjach ma radny Leszek Witkiewicz, reprezentujący lewą stronę sceny politycznej. Zaczyna od raportowania swoich rozmów z wyborcami mieszkającymi w sąsiedztwie. I następnie zgłasza na forum samorządu ich problemy - a to z oświetleniem (kilkakrotnie), a to z chodnikami (kilkakrotnie), a to z hałasem, który dociera do uszu mieszkańców budynku przy pl. Narutowicza.

Samokrytyczny

Najsurowiej ocenił się radny Stanisław Berliński. - Wiem, że nie przedstawiam sobie Wersalu - samorządowiec przyznał się na jednej z sesji do swoich nie najlepszych manier. Ale tak naprawdę wszyscy z zapartym tchem czekają na jego dobitne wypowiedzi. Zdarza się, że są kwitowane salwami śmiechu.

Najdłuższa

Najdłuższą odpowiedź na interpelację dotyczyła prywatyzacji Makopu. Edward Krajewski, audytor wewnętrzny, prezentował ją aż 66 minut. Tyle zajęło mu odczytanie własnego, szczegółowego raportu o firmie, której sprzedaż przeszła do historii Malborka, jako jedna z mniej udanych decyzji samorządu. (AMS)

Malbork. Dwa lata rady oczami jej szefa

Porządki miejskie

O blaskach i cieniach pracy Rady Miasta Malborka mówi Tadeusz Woźny, jej przewodniczący.

- Co pana szczególnie razi w obecnej radzie? Ma pan skalę porównawczą, bo nie jest to pana pierwsza kadencja samorządowca.

- Dotąd nie mieliśmy takiego zjawiska, jak Jarosław Dymek. Od początku roku nie uczestniczy w pracach samorządu. Na 40 posiedzeń komisji i Rady Miasta ma 40 nieobecności.

- Może pan go przecież jakoś zdyscyplinować.

- Nie możemy Dymkowi odebrać mandatu, chyba że sam się go zrzeknie, ale na razie nic na to nie wskazuje. Możemy spowodować, by nie dostawał diety. To publiczne pieniądze, na które on nie pracuje. Do Komisji Finansowo-Budżetowej właśnie trafił mój projekt uchwały w sprawie wstrzymania wypłat diet w takich przypadkach. Radny Dymek to najbardziej drastyczny przykład, ale w połowie posiedzeń nie uczestniczyła radna Agnieszka Cegielska. To nic, że pracuje w

telewizji, to jej nie usprawiedliwia. Są i inni, ale już nie na taką skalę. Pewnie w ostatnim roku chętniej będą się pokazywać, by przypodobać się wyborcom, ale nie możemy tego dłużej tolerować.

- To ewidentne cienie na obliczu samorządu. A jakie są plusy?

- Dużo porządku w mieście zrobiliśmy podczas tej kadencji. Poprawił się stan chodników, na co uchwaliliśmy 1 mln 200 tys. zł. Dzięki naszej decyzji oddany został kolejny blok Malborskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, co jest dla nas bardzo ważne. Zgodziliśmy się także na wydatki niezwiązane z naszymi zadaniami: opracowanie dokumentacji technicznej przebiegu skrzyżowania al. Rodła z ul. Mickiewicza czy modernizacji ul. Sikorskiego. Okazuje się, że musimy angażować miejskie pieniądze, by mogło się coś zmieniać. Cieszą nas także projekty, które mają być finansowane z unijnych środków.

- Czyli pana zdaniem radzie dobrze współpracuje się z burmistrzem, bo wymienione inwestycje to przecież nie tylko wasza zasługa?

- U nas

wszystko układa się dobrze, chociaż widzę, że wielu radnych chciałoby mieć na burmistrza większy wpływ. Ale on pochodzi z bezpośrednich wyborów, do czego nie wszyscy samorządowcy się przyzwyczaili. Teraz może kreować samodzielną politykę, a my możemy się na nią zgadzać lub nie. Lecz to nas wyborcy będą rozliczać, jeśli czegoś nie uchwalimy.

- Tak może być w przypadku prywatyzacji Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

- Nie chciałbym przesądzać, bo ostateczną decyzję mamy podjąć do 20 stycznia przyszłego roku. Sprzedaż udziałów w PEC to jedyna szansa na nowe przedsięwzięcia. Chcemy wystartować po 72 mln zł z Funduszu Spójności, musimy mieć wkład własny. Okazało się, że miasto nie może się zadłużyć, bo przekroczyliśmy dozwolony pułap 30 proc. W tej chwili dług wynosi ponad 29 proc. dochodów. Musimy mieć zatem „żywą” gotówkę. I po to ta cała prywatyzacja.

- Czyli po 2 latach nie macie zamiaru spocząć na laurach?

- Najpoważniejsze decyzje dopiero przed nami.

Rozmawiała: Anna Szade

Zdjęcia: Aleksander Winter

Czytelników do wyrażania opinii na temat dwóch lat obecnego samorządu zapraszamy na www.naszemiasto.malbork.pl.

Czas nauki

Jan Tadeusz Wilk

burmistrz
Malborka

- Byliśmy konsekwentni, jeśli chodzi o reorganizację urzędu, wzmocnienie nadzoru właścicielskiego w spółkach komunalnych, uporządkowanie składu rad nadzorczych. Oparto się sugestiom lokalnych działaczy. Bo jeśli wyznaczam sobie cele, to nieważne, czy ktoś mnie opuszcza podczas ich realizacji, a tak się stało w trakcie kadencji. Przez te dwa lata nauczyliśmy się współpracować z Radą Miasta. I to w zupełnie nowych warunkach, gdy burmistrz pochodzi z bezpośrednich wyborów. Co prawda, radni nie zawsze to respektowali, albo udawali, że nie rozumieją. Tymczasem mam określone kompetencje, obowiązki, ale i ponoszę odpowiedzialność za moje decyzje. Czasami jeszcze dochodzi do sytuacji, gdy nie liczy się interes miasta, ale schlebienie grupom zbiorowego nacisku. Ale nikomu nie jest łatwo. Jeszcze ze trzy kadencje miną, nim nauczymy się współdziałać tak, jak trzeba.

Dziękujemy za rozmowę.
B.G.

Przyjęcia indywidualne

- w Malborku w Klubie „Heso” dawnym „Kolejarz”
- przy ul. Poczty Gdańskiej 4 po przeciwnej stronie sądu
- dnia 8 grudnia (środa)
- w godz. od 11.00 do 17.00
- rejestracja od godz. 10.30

Zapraszamy

Skutecznie pomagają chorym

Paweł Theus i J. A. Mickiewicz
8 grudnia w Malborku

Już w najbliższą środę, do naszego miasta ponownie zawitają najwybitniejsi specjaliści w dziedzinie medycyny naturalnej, legendarny i najskuteczniejszy polski kręgarz Paweł Theus z Chojnic oraz wybitny polsko-australijski bioenergoterapeuta Adam Mickiewicz z Gdańska.

Wszędzie gdzie się pojawiają, zawsze ustawia się długa kolejka osób chorych i cierpiących, którzy czekają z nadzieją na szybkie wyzdrowienie i radość dnia codziennego. Tak było na ostatnim spotkaniu w naszym mieście. Chorzy czekali od bardzo wczesnych godzin rannych. A o godz. 11.00 sala Klubu Kolejarskiego wypełniona była po brzegi. Wśród oczekujących można było spotkać pacjentów z całego regionu, a nawet z Niemiec i Szwecji.

Czy pomagają chorym, o to zapytaliśmy pacjentów. Z kulą na ramieniu wyszła z gabinetu pani Bożena A., mieszkanka naszego miasta. Ten kręgarz z Chojnic to cudowny człowiek. O kuli chodziłam od roku. Miałam już skierowanie na operację w odcinku lędźwiowym, której bardzo się bałam. Zabieg był krótki, trochę bolało, ale wyszłam bez kuli. Jestem bardzo zadowolona, namówię teraz mego męża i koleżanki, kończy rozmowę Pani Bożena, niosąc kulę na ramieniu.

Uzdrowiciel Mickiewicz, był oblegany do późnych godzin wieczornych. Po spektakularnych uzdrowieniach, a szczególnie jednej z pacjentek -



pani Lidii R., której kilka godzin po zabiegu zniknęło zgrubienie pod lewym kolaniem, chorzy ruszyli pod gabinet przepychając się nawzajem. Już płacząc ze szczęścia mówi pani Bożena, byłam pewna, że to rak i będzie guz coraz większy, a pan Mickiewicz dokonał cudu o jakim nawet nie śniłam, o proszę zobaczyć po guzie ani śladu, pokazuje nam miejsce pod kolaniem, gdzie kilka godzin temu był jeszcze guz dość znacznej wielkości.

Namawiam wszystkie kobiety, które cierpią i chorują, skorzystajcie z jego pomocy, on cudownie pomaga.

Uzdrowiciel zawsze namawia, by korzystać z usług swoich lekarzy.



Przeleciało...



- To przez was nie mogę się skupić, bo cały czas gadacie i gadacie - zdaje się mówić radny Władysław Krawczyk, wskazując na samorządowców z lewicy. W tle, niewzruszeni jego wzburzeniem, siedzą dwaj wiceburmistrzowie: Mieczysław Roeding i Przemysław Guzow.



Radni z klubu SLD z trudem skrywają zdziwienie. - My przynajmniej mówimy z sensem - odcina się radna Ewa Dąbrowska. Radnemu Arkadiuszowi Korpakowi na baczność stanęła nawet... grzywka. Obok niego siedzi Teresa Zdanowicz.



- Od patrzenia na kolegów mam wszystkiego dość. Jestem załamany, bo zdecydowanie za dużo mówią - radny Bogdan Kułakowski na dłuższą chwilę skrył twarz w dłoniach.

Zdjęcia: Aleksander Winter

KREDYTY OFERTA SPECJALNIE DLA CIEBIE

Kredyt Gotówkowy

- ✓ wysokie kwoty bez zabezpieczeń, nawet do 20 000 zł
- ✓ minimalny dochód 600 zł netto (małżeństwa po 450 zł netto)
- ✓ decyzja kredytowa w ciągu 1 godziny
- Rzeczywista roczna stopa procentowa już od 34 %

Kredyt Konsolidacyjny

- ✓ połącz swoje kredyty - płac jedną niższą ratę
- ✓ minimalne formalności i bez zabezpieczeń
- ✓ dodatkowa gotówka



miasto	adres	telefon
Malbork	pl. Słowiański 17	(055) 647 25 85
Sztum	ul. Mickiewicza 9	(055) 640 35 45
Kwidzyn	ul. Braterstwa Narodów 46, pok. 7	(055) 279 60 30

KAPITUŁA KONKURSU

■ Oni cię oceniają

Wszystkie zgłoszenia oceniać będzie specjalna kapituła konkursu. Tworzą ją główni pomysłodawcy przedsięwzięcia, związani z administracją samorządową oraz instytucjami, na co dzień obsługującymi przedsiębiorców.

Ireneusz Skrobisz, wiceprzewodniczący Rady Miasta Malborka, jest kanclerzem kapituły konkursu.

Tomasz Górski, dyrektor oddziału ds. bankowości indywidualnej I Oddziału w Gdańsku PKO SA, jest wicekanclerzem kapituły.

Agnieszka Liszewska, koordynator Malborskiego Centrum Informacji Gospodarczej w malborskim Urzędzie Miasta, pełni funkcję sekretarza kapituły.

W skład wchodzi ponadto:

Małgorzata Grosicka, dyrektor regionu Żuławy i Powiśle, szefowa oddziału „Dziennika Bałtyckiego” w Malborku, Leokadia Tołwińska, prezes zarządu Banku Spółdzielczego w Malborku,

Justyna Zajac, dyrektor I oddziału Banku Zachodniego WBK w Malborku,

Janina Biernat, dyrektor Banku Spółdzielczego w Sztumie, oddział Malbork,

Iwona Błaszczak, wiceprezes Stowarzyszenia Rozwoju Przedsiębiorczości w Malborku,

Ryszard Pokorski, dyrektor PKO BP SA w Malborku,

Arkadiusz Korpak, radny, przewodniczący Komisji Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta w malborskim samorządzie.

(ams)

REGULAMIN W SKRÓCIE

■ Co musisz zrobić

Konkurs adresowany jest do wszystkich podmiotów gospodarczych, czyli osób fizycznych, prawnych i innych, prowadzących działalność w Malborku. Ale nikt nie zgłosi za ciebie twojej firmy, musisz zrobić to sam. Wystarczy wypełnić kwestionariusz zgłoszeniowy. Musisz czytelnie i w sposób zrozumiały wypełnić wszystkie rubryki, jakie w nim umieszczono. Oceniany będziesz na podstawie następujących kryteriów:

- ochrona środowiska,
- nowe technologie,
- zasoby ludzkie,
- pomysł inwestycyjny,
- jakość produkcji i usług,
- jakość zarządzania,
- osiągnięcia firmy.

Oceniać cię będzie jedenastoosobowa kapituła. Ma do dyspozycji od zera do pięciu punktów, za każde z wymienionych kryteriów. Maksymalnie możesz więc otrzymać 35 punktów. Zwycięzcy, jeśli zdobędziesz ich najwięcej. Ale jeśli będziesz miał tyle samo punktów, co twój konkurent, to kapituła podejmie ostateczną decyzję w jawnym głosowaniu, zwykłą większością głosów.

Może zdarzyć się tak, że członkom kapituły nie wystarczy formularz. Mogą wówczas poprosić cię o dodatkowe informacje. Ale uwaga, możesz odmówić, jeśli o udostępnienie danych, o które zwróci się kapituła, narusza twoim zdaniem tajemnicę handlową. Kapituła może także złożyć wizytę w twojej firmie, po uzgodnieniu z tobą terminu.

Wszystko po to, by wyłonić i uhonorować najlepsze malborskie podmioty gospodarcze. Ustalono trzy kategorie, w każdej można zdobyć nagrodę Wielkiego Mistrza i tytuł Malborskiego Lidera Biznesu.

Pełna informacja na temat zasad konkursu dostępna jest na oficjalnej stronie Urzędu Miasta Malborka: www.malbork.pl. Tam też można pobrać formularz zgłoszeniowy.

(ams)

Przyjazne firmy

Gospodarka. Pierwszy konkurs dla przedsiębiorczych
Możesz zostać lideremPOD NASZYM
Dziennik
Bałtycki
PROJEKTEM

Tego w Malborku jeszcze nie było: spośród kilku tysięcy przedsiębiorstw, firm małych, średnich i dużych zostanie wyłoniona najlepsza. Na początku roku dowiemy się, która z nich zostanie Malborskim Liderem Biznesu i otrzyma statuetkę Wielkiego Mistrza. To wspólna inicjatywa samorządu i „Dziennika Bałtyckiego”.

Niektóre firmy pozostają w cieniu. Czas, by im pomóc i pokazać ich osiągnięcia - tłumaczy Jan Tadeusz Wilk, burmistrz Malborka, pod patronatem którego konkurs jest prowadzony.

Biznesowe
Oskary

Liderzy w trzech kategoriach: handel, usługi i produkcja otrzymają pamiątkową statuetkę.

- Zdecydowaliśmy

już jak wyglądać będzie nasz malborski Oskar przedsiębiorczości. Co bardzo ważne, nagrody wykona miejscowy artysta - mówi Ireneusz Skrobisz, wiceprzewodniczący malborskiej Rady Miasta, kanclerz kapituły konkursu.

Aby dodać imprezie splendoru, nagrody i

wyróżnienia zostaną wręczone podczas wielkiej gali. Mają ją uświetnić swoją obecnością znane i utytułowane sławy biznesu i polityki.

- Chcemy, by tytuł wiązał się dla przedsiębiorcy z prestiżem. W ostatnim czasie przyznaje się tyle nagród i statuetek. Ale nie wręczaliśmy ich na własnym podwórku. Teraz nadrobimy to uchybienie - zapewnia Jan Tadeusz Wilk.



Rys. Bartek Brosz

Promowanie
uczciwych

Co najistotniejsze, do gospodarczej elity Malborka może dostać się praktycznie każdy.

Naszym podstawowym celem jest promowanie dynamicznie rozwijających się przedsiębiorstw - wyjaśnia Ireneusz Skrobisz. - Chcemy w ten sposób wyróżnić tych, którzy na co dzień kierują się zasadami uczciwości i rzetelności wobec swoich klientów i partnerów gospodarczych.

Dlatego naj-

na podstawie informacji, które przedstawiają same firmy. A więc liczyć się będą tegoroczne wyniki działalności gospodarczej. Kapituła konkursu poczeka na nie do 15 lutego 2005 roku. Będziemy jej towarzyszyć i na bieżąco informować o rezultatach pracy. Członkowie kapituły założyli bowiem, że będą działać jawnie. Jako redakcja regionalnego dziennika cieszymy się, iż będziemy świadkami tego historycznego momentu, jakim będzie wybór najlepszych z najlepszych.

Zachęcamy wszystkich przedsiębiorców do wzięcia udziału w naszym konkursie. Naprawdę warto! - zaprasza Agnieszka Liszewska z malborskiego magistratu, sekretarz kapituły konkursowej.

Anna Szadłowska

Wybierz z nami

Już za tydzień oddamy głos naszym Czytelnikom. To oni wybiorą firmę, która - ich zdaniem - jest najbardziej przyjaznym przedsiębiorstwem w mieście. Nie przewidujemy sztywnych kryteriów. Zgłaszać będzie można znane i lubiane podmioty gospodarcze, które ujęły mieszkańców Malborka jakością usług czy produktów, miłą i fachową obsługą czy zaoferowały swoją pomoc. Na podstawie liczby głosów, jakie wpłyną do redakcji, przyznamy im własną statuetkę, która zostanie wręczona wraz z tytułem Malborskiego Lidera Biznesu.

Ważny ten rok

Tytuły mają być przyznane

Dziennik
Bałtyckiz dostawą
do domu ranosprawdź
0 800 15 00 26

maksymalnie

79 gr*

*) cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Powiśla

Skład Art. Metalowych,
Budowlanych i Narzędzi
Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4,
tel. 058 680-19-37

NAJLEPSZE PIECE

Kotły spalające miał,
drewno, trociny, brykiet,
pellets, węgiel, węgiel
groszekEKOLOGICZNE
EKONOMICZNE

FIAT 126, CINQUECENTO, SEICENTO, UNO, PUNTO, OPEL, VW, FORD, PEUGEOT, TICO, NEXIA, ESPERO, LANOS, NUBIRA, LEGANZA, MATIZ, POLONEZ, LUBLIN

DAEWOO FSO AUTO-CENTRUM TCZEW
Tczew, ul. 30 Stycznia 45
tel. 058/531-14-71ANDORIA Intra IP Polska
Sprzedaż samochodów dostawczych
LUBLIN, HONKERI osobowych: Lanos, Matiz
Autoryzowana stacja obsługi wykonuje:

- przeglądy i naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne Daewoo - FSO, Lublin, HONKER
- obsługa samochodów marek zagranicznych: FIAT, VW, FORD, OPEL, SKODA, PEUGEOT
- sprzedaż opon letnich i zimowych, wymiana i wyważanie kół GRATIS
- wymiana olejów i płynów eksploatacyjnych i przygotowanie samochodów do zimy
- konserwacja podwozia i profili
- montaż i obsługa instalacji gazowych

Dla stałych
klientów rabaty

Bogato zaopatrzone sklepy części zamiennych oferują

Tico, Nexia, Espero, Lanos, Nubira, Leganza, Matiz, Polonez, 531-14-71
Lublin, Peugeot, Cinquecento, Seicento, Uno, Punto, Opel, VW, Ford 531-67-83

FIAT 126, CINQUECENTO, SEICENTO, UNO, PUNTO, OPEL, VW, FORD, PEUGEOT, TICO, NEXIA, ESPERO, LANOS, NUBIRA, LEGANZA, MATIZ, POLONEZ, LUBLIN

PROMOCJA ! JESIENNA

BLACHODACHÓWKA
ZEFIR (KOLOR CEGLASTY
WIŚNIOWY, BRĄZOWY)
BUD MATjuż od
18,95 zł netto
(m² całkowity)oraz
DACHÓWKA
CERAMICZNA
FIRMY TONDACHW OFERCIE: * OKNA DACHOWE
* RYNNY * PAPY ZGRZEWAŁNE RABAT 20%
* AKCESORIA DACHOWE * ZAPEWNIAMY TRANSPORT
* DORADZTWO TECHNICZNE ORAZ WYKONAWSTWOjuż od
30,30 zł netto/
1 m²DACH-DEK ul. Nowowiejskiego 35A, 83-000 Pruszcz Gd.
tel./fax (058) 682-35-59, tel. (058) 683-53-23, 0602-220-629POINT ZAPRASZA DO SALONU
Salon FryzjerskiP
R
Z
E
DP
O

MARIKA WUSZTER

trafiła w ręce naszych stylistów.

Na zdjęciu po prawej efekt ich pracy.

Zapraszamy Czytelników „Dziennika” do wspólnej zabawy. Osoba, która jako pierwsza między godz. 11-11.05 zadzwoni dziś pod nr 270 23 12, otrzyma zaproszenie na darmowe strzyżenie z ułożeniem włosów do Salonu Fryzjerskiego POINT w CH Zawisza w Malborku.

OFERTA WAŻNA OD 24 LISTOPADA DO 10 GRUDNIA 2004.
WSZYSTKIE PODANE CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

Rojal market

SIĘĆ POLSKICH SKLEPÓW

wszystko tanio i blisko

TRZY METODY

WYŚLIJ SMS NA NUMER

7178

NA NAGRODY

O szczegóły pytaj
w Rojal Marcecie

14.99 FILET*
z indyka,
1 kg

10.99 SZYNKA* wieprzowa, 1 kg

19.99 POŁĘDWICA*
Sopocka, 1 kg

3.99 **3.49** PARÓWKI
Morlinki, 175 g

17.99 SER* Ementalski, 1 kg

3.49 **4.49** TUŃCZYK
kawalki, 170 g

5.49 **5.99** OLIWKI
zielone z papryką,
czarne,
zielone,
250 g

2.99 **2.69** ANANAS
plastry,
565 g

7.69 **5.99** MAJONEZ 700 g

3.19 **2.89** KAWA
mielona,
250 g

2.69 **2.39** PIERNICZKI
marcepanowe,
160 g

1.99 MIKOŁAJ
60 g

2.99 **3.49** SŁODKI
upominek,
20 g

3.49 **2.69** DELICJE
pomarańcza,
śliwka,
truskawka,
141 g

1.99 **1.69** CZEKOLADA
bąbelkowa, mleczna,
75 g

5.29 **5.99** PEYŃ
do mebli
Brait,
300 ml

6.29 **5.99** PEYŃ
do dywanów,
450 ml
+200 ml
GRATIS

7.99 **7.59** MLECZKO
do czyszczenia,
500 ml +200 ml GRATIS

7.99 PEYŃ
uniwersalny,
1500 ml

Braniewo, Marynarska 3 tel. 055/243 09 66; Plac Piłsudskiego 2 tel. 055/243 00 45; Sikorskiego 1 tel. 055/243 09 28; Elbląg, ul. Armii Krajowej 1-dom handlowy Feniks tel. 055/235 05 93; Grunwaldzka 2-Giełda Elbląska tel. 055/235 06 04; ul. Nowowiejska 1 a tel. 055/ 235 05 87; Gdańsk, Bąteckiego 12 tel. 058/552 74 86; Długie Ogrody 6-14 tel. 058/763 13 20; Hallera 167 tel. 058/341 74 53; Jagiellońska 34 tel. 058/553 02 23; Jana Pawła II 9 tel. 058/346 93 35; Jelitkowski Dwór 2 tel. 058/559 00 88; Krzemowa 2 tel. 058/760 42 19; Noskowskiego 1 tel. 058/306 15 15; Obr. Wybrzeża 2a tel. 058/553 00 32; Opolska 3 tel. 058/556 39 07; „Zbrojownia” ul. Targ Węglowy 6 tel. 058/305 30 15; Gdynia, Białowiejska 2 tel. 058/625 23 82; Chylńska 89 tel. 058/667 20 78; Chylńska 251 tel. 058/623 70 17; Czeremchowa 10 tel. 058/664 50 51; Gnińska 21 tel. 058/ 664 09 05; Iwazkiewicz 1 tel. 058/629 20 73; Sucharskiego 2 tel. 058/625 46 03; Grudziądz, Wybickiego 21 tel. 056/642 86 06; Kwidzyn, Korczaka 3 tel. 055/279 68 30; Malbork, ul. Główna 2 tel. 055/ 272 00 59; ul. Targowa 1 tel. 055/272 00 57; Nowy Staw, Kościuszki tel. 055/271 56 17; Pelplin, Dworcowa 26 tel. 058/536 14 60; Prabuty, Rynek 3 tel. 055/278 30 21; Pruszcz Gd. Batalionów Chłopskich 1 tel. 058/773 15 31; Reda, M. Bucza 16 tel.058/678 31 61; Rumia Janowo, Stoczniołów 7 tel. 058/671 32 92; Sztum, Mickiewicza 46 tel. 055/277 24 97; Tczew, ul. Kwiatowa 4 - C. H. ECHO tel. 058/530 06 22; Wojska Polskiego 22 tel. 058/532 40 01;

* Oferta nie dotyczy sklepu - Frombork, ul. Mickiewicza 3

Miasto. Wszystko o największych nałogach mieszkańców Malborka

Alkohol, narkotyki, przemoc...

Właśnie w tej chwili w Malborku ktoś sięga po kieliszek wódki, szklaneczkę wina, butelkę piwa. Sam w sobie alkohol nie jest zły, jednak picie go w nadmiarze powoduje uzależnienie. Według ostatnich badań przeprowadzonych w 40-tysięcznym Malborku uzależnionych od alkoholu jest 800-1200 osób. Miejscem, gdzie mogą się udać po pomoc jest malborskie Centrum Profilaktyki Uzależnień. Od nowego roku, oprócz walki z alkoholem, zajmie się również walką z narkomanią i przemocą w rodzinie.

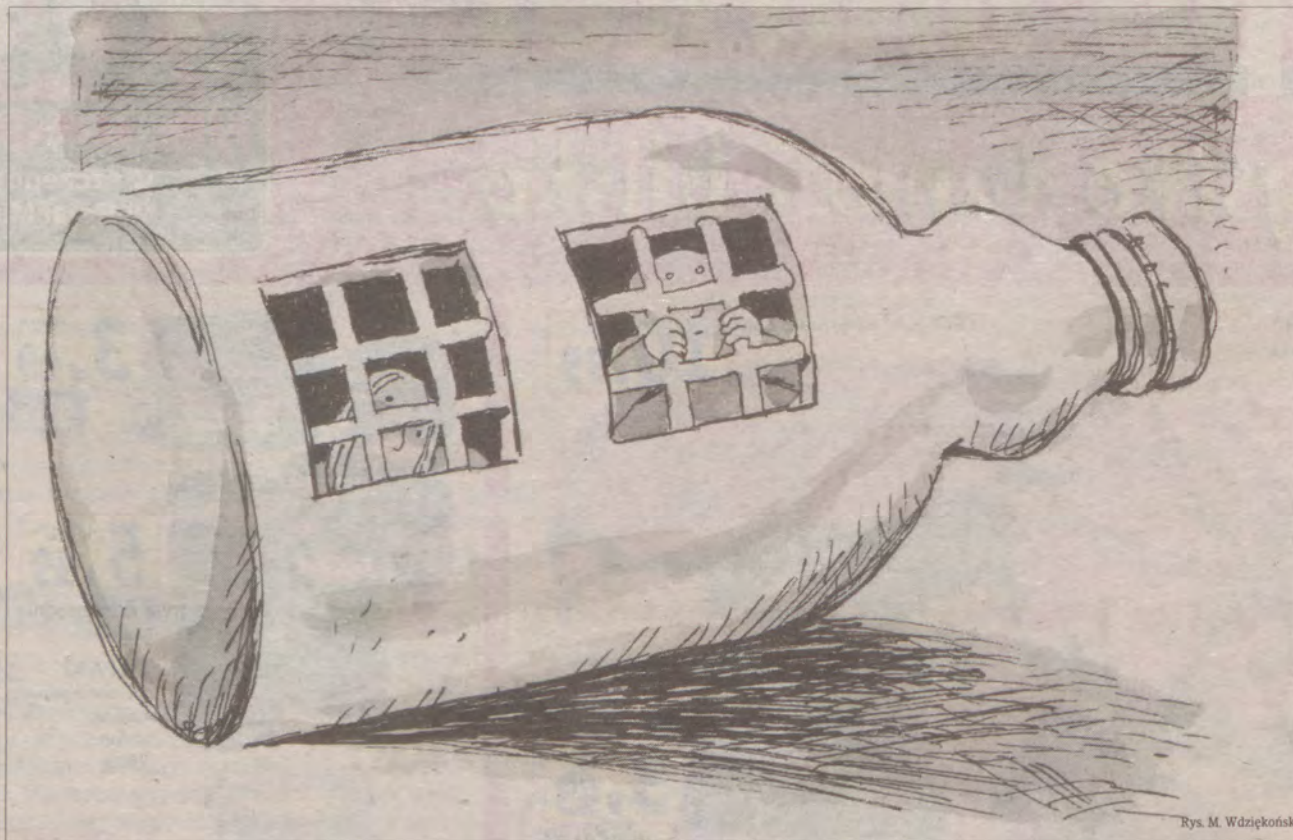
- Rozszerzamy działalność o propagowanie życia bez narkotyków i walkę z przemocą w rodzinie - mówi Janusz Gardzielewski, kierownik CPU.

Obecnie w centrum znajduje się pokój gościnny dla osób stykających się z przemocą. W tym roku znalazły w nim schronienie cztery kobiety z dziećmi w wieku 3-6 lat. Ich problemami zajęli się pracownicy: psycholog, terapeuta i prawnik. Jednak coraz więcej osób potrzebuje pomocy.

- Konieczna jest współpraca pomiędzy instytucjami niosącymi pomoc; ułatwiłoby to przepływ informacji i przyspieszyło ich reakcję - dodaje Gardzielewski. - Zaproponowałem ich przedstawicielom utworzenie zespołu

do walki z przemocą.

W jego skład wejdą przedstawiciele policji, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Terenowego Ko-



Rys. M. Wdźiękoński

mitetu Ochrony Praw Dziecka, Sądu Rejonowego, Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i komisji ds. społecznych Urzędu Miasta. Centrum będzie koordynatorem. Rozpoczynamy działalność od stycznia.

Alkohol, narkotyki i przemoc często łączą się ze sobą i wpływają na siebie nawzajem. Od nowego roku pracownik posiadający certyfikat terapii narkotykowej, zajmie się profilaktyką uzależnienia od narkotyków. Będzie w stałym kontakcie z pedagogami szkolnymi.

Na zlecenie Centrum Profilaktyki Uzależnień w Malborku, przeprowadzone zostało badanie monitoringuowe w celu opracowania diagnozy problemów uzależ-

nień w mieście. Raport przygotowała Pracownia Ekspertyz, Edukacji i Terapii Ekster, kierowana przez psychologa Grzegorza Hryszkiewicza. Objęto nim 100 osób dorosłych oraz 211 uczniów klas szóstych szkół podstawowych, klas trzecich gimnazjów oraz klas drugich szkół ponadgimnazjalnych.

W Malborku znajduje się 142 punkty sprzedaży napojów alkoholowych, a więc jeden przypada na 272 osoby. 1/3 dorosłych badanych wie,

gdzie szukać pomocy

w razie kłopotów z alkoholem i wierzy w skuteczność leczenia. Problem ten zajmuje czwarte miejsce

wśród zagrożeń społecznych i mieszkańcy oczekują od władz podjęcia odpowiednich działań. Uważają, że ludzie pijący stwarzają zagrożenie. Zwiększyła się, niestety, ilość przestępstw, wykroczeń i interwencji związanych z nadużyciem alkoholu, podobnie jak ilość pijanych na ulicach. Za to zdecydowanie zmniejszyło się spożywanie trunku w pracy. Abstynencja jest bardziej widoczna, zetknięto się z nią 64 % badanych. Coraz bardziej widoczna jest również działalność grup terapeutycznych i samopomocowych.

Kolejna część ankiety została przeprowadzona wśród uczniów. Alkohol jest szczególnie niebezpieczny dla dzieci i młodzieży. Nawet

niewielkie ilości mogą powodować uszkodzenia procesów rozwojowych.

To główna przyczyna zgonów

i inwalidztwa w wieku 15-21 lat. Obecnie kładzie się duży nacisk na realizację programów profilaktycznych oraz uczenie, jak zmniejszyć ryzyko uzależnienia. W hierarchii zagrożeń dzieci stawiają alkoholizm na trzecim miejscu po bezrobociu i narkomanii. Aż 97 % uczniów uważa, że powinny istnieć ograniczenia wiekowe przy kupnie alkoholu. W kraju zauważalny jest spadek spożycia alkoholu, za to obniża się wiek inicjacji alkoholowej. Wielu uczniów miało z nim

kontakty już przed 12 rokiem życia. Podstawowym trunkiem jest piwo.

Upijało się 31 % gimnazjalistów i 84 % uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Piją najczęściej z kolegami, bo stanowi to dla nich ucieczkę od problemów, chęć pocucia się dorosłym i zabawienia się. Najczęściej na dyskotekę lub w domu. Odmowa wypicia budzi najczęściej zdziwienie. Alkohol wywołuje agresję. Prawie jedna czwarta uczniów gimnazjum i prawie połowa uczniów szkół ponadgimnazjalnych zetknęła się z tym problemem. Młodzież nie ma większego problemu z nabyciem alkoholu.

Kolejnym problemem są narkotyki

Co trzeci uczeń gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych miał kontakt ze środkami odurzającymi. Najczęściej były to marihuana i amfetamina. Większość uczniów uważa, że ich wiedza o narkotykach jest niewystarczająca i rodzice zbyt mało z nimi na ten temat rozmawiają. Dilerów spotkała już ponad połowa z nich ze szkół ponadgimnazjalnych. Najłatwiej jest je kupić na dyskotekach i w pubach.

Młodzież została również zapytana o przemoc w szkole. Co jedenasty uczeń został w niej pobity. Co piąty z nich był świadkiem przykrych sytuacji spowodowanej przez alkohol. Wielu z nich usprawiedliwia przemoc w rodzinie; najczęściej były to wyzwiska. Co dziesiąty z nich dostał od rodziców lanie, w wyniku którego doznał urazu.

Joanna Nakoneczny

Bije, ale kocha

- Mój mąż zawsze był agresywny. Nie tylko wobec mnie, ale i dzieci, jak to mężczyzna. Ale na pewno nas kocha - stwierdza pani Ewa, mieszkanka Malborka. Poznała go, gdy przychodził do domu jej rodziców pić z ojcem. Czasami stanął w jej obronie, gdy po alkoholu ojciec zaczynał demolować dom i bić rodzinę. Pokochała go. Po ślubie Andrzej zaczął sprowadzać kumpli do domu. Rozpoczęły się libacje. Tak jak ojciec, zaczął bić. Dla Ewy to było normalne. Przecież w ten sposób postępują mężczyźni. Ale Andrzej nie poszedł do pracy raz i drugi, aż w końcu go wyrzucili. Starła się chronić córki przed awanturami. Codziennie jednak przebywała poza domem około 10 godzin; musiała utrzymać rodzinę.

- Kiedyś po powrocie zobaczyłam u starszej córki siniaka na twarzy - opowiada. - Okazało się, że odmówiła skoczenia po wino i ojciec pchnął ją na drzwi.

Andrzejowi zaczynało brakować pieniędzy na alkohol, wynosił z domu różne przedmioty. Na protesty żony odpowiadał siłą.

- Zaczynał awanturować się nawet na trzeźwo. Nie rozumiałam dlaczego, przecież mu ustępowałam.

Kiedyś przypadkowo usłyszała w radiu o leczeniu ludzi pijących. Powiedziała o tym mężowi. Na drugi dzień poszła do pracy z podbitym okiem. Kierownik poprosił ją do siebie i zaproponował, żeby wystąpiła Andrzeja na przymusowe leczenie.

- Ale ja nie chcę wyrzucić mu krzywdy. Wystąpiłabym przeciwko mężowi. Jeszcze odwróci się od nas, pójdzie do matki. I co my bez niego zrobimy? Przecież dzieci muszą mieć ojca.

(paj)

Imiona zostały zmienione.

Jestem alkoholikiem

Nie wszyscy ludzie uzależnieni zdają sobie z tego sprawę i chcą się poddać leczeniu. Od początku roku w Centrum Profilaktyki Uzależnień w Malborku zostało złożonych 115 wniosków przez rodziny uzależnionych. Na leczenie skierowano ok. 20 procent. Jednym z nich był pan Zbigniew.

- Przez wiele lat nie zdawałem sobie sprawy z tego, że jestem uzależniony - opowiada. - Zaczęło się niewinnie. Najpierw spotkania ze znajomymi, na które chodziłem z żoną. Piłem na nich coraz więcej. Po dwóch latach miałem coraz częściej ochotę na kielicha. Wracałem z pracy, po obiedzie wyciągałem butelkę. Żona nie chciała ze mną pić, przestała też chodzić na imprezy. Mówiła, że się za mnie wstydzi.

Zaczęły się awantury. Dla uspokojenia sprowadzałem kolegów do domu. Po trzech latach wyprowadziła się. Nie mieliśmy dzieci, bez problemu sprzedaliśmy więc mieszkanie. Ze sporą gotówką przeniosłem się do mamy. Na początku nawet organizowała małe przyjęcia, ale szybko przestała się jej to podobać. Pieniądze się skończyły, więc któregoś dnia wyniosłem z domu telewizor i sprzedawałem. Gdy wróciłem po trzech dniach, przywitała mnie awanturą. I wtedy pierwszy raz ją uderzyłem; miałem kaca, wszystko mnie bolało, a ona tak krzyczała. Teraz widzę, jak strasznie ją krzywdziłem. Po kolejnym znęcaniu się nad mamą, powiedziała, że jestem chory i muszę poddać się leczeniu. Kochała mnie i była konsekwentna. Stałem przed komisją, która przymusowo skierowała mnie na leczenie. Teraz wiem, że jestem alkoholikiem.

(paj)

Klub abstynenta

Związek Stowarzyszeń Klubów Abstynenta w województwie pomorskim zorganizował swoje spotkanie sprawozdawcze. Przyjechali przedstawiciele dziesięciu klubów z siedmiu miast.

- Celem było podsumowanie działalności związku - wyjaśnia Waldemar Klawiński, prezes malborskiego stowarzyszenia. - Omawialiśmy wdrażanie ustawy o współpracy między gminą a organizacjami pozarządowymi.

Raz na kwartał członkowie związku spotykają się, za każdym razem w innym mieście.

- Jest to okazja do podsumowania naszej działalności - dodaje prezes. - W ciągu roku zorganizowaliśmy I Malborski Bieg Trzeźwości dla młodzieży, I Turniej Piłki Nożnej dla dorosłych, a dla dzieci Dzień Dziecka i Pożegnanie Lata. Z okazji Dnia Trzeźwości wydrukowaliśmy ulotki dotyczące uzależnień skierowane do młodzieży. Dbaliśmy o rozwój duchowy wyjeżdżając do Lichenia i Częstochowy. Ważne jest, że burmistrz Mieczysław Roeding obiecał nam wsparcie i stwierdził, że miasto zauważa naszą pracę.

Pomieszczenie Klubu Abstynenta jest otwarte od poniedziałku do piątku. Można tam wpaść na kawę lub herbatę, skorzystać z gier towarzyskich. W każdą sobotę wyświetlane są filmy o tematyce uzależnień, ale nie tylko. Działa tam również telefon zaufania. W zebraniu udział wzięli przedstawiciele władz oraz Janusz Gardzielewski, kierownik Centrum Profilaktyki Uzależnień, używający im pomieszczenia.

- Te spotkania są bardzo ważne - powiedział. - Prowadzą do wymiany doświadczeń. Stowarzyszenia działają w różnych miastach, w których istnieją różne uwarunkowania.

(paj)

Gmina Miłoradz. Wprowadzono nowe opłaty Jak w mieście

Mieszkańcy gminy Miłoradz cieszą się z oddawanej do użytku kanalizacji. Mówią, że wreszcie będą żyć jak w mieście. Nic jednak nie ma za darmo. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym i gospodarce nieruchomościami radni Rady Gminy Miłoradz wprowadzili opłatę adiacencką, z tytułu wybudowania urządzeń infrastruktury technicznej. Wynosi ona 50 proc. różnicy pomiędzy wartością, jaką działka miała przed wybudowaniem urządzeń na przykład kanalizacji, a wartością po ich wybudowaniu. Wszystko zatem zależy od uczciwości i fachowości rzeczoznawcy. Jak zwykle z wprowadzenia dodatkowych opłat nikt nie będzie zadowolony.

Tadeusz Biliński, wójt gminy Miłoradz tłumaczy, że są one konieczne.

- Gdyby każdy musiał pokryć koszty przyłącza do kanalizacji, to ten co mieszka najdalej od centrum miejscowości, zapłaciłby najwięcej. Nie jest jego wi-



Radni zdecydowali o przyjęciu uchwały dotyczącej opłat adiacenckich. Na zdjęciu (od lewej): Bogumiła Stachecka, Karol Grabowski, Ewa Buniek-Tönges

Fot. Henryk Jankowski

na, że mieszka dalej niż inni. Gdy wprowadzamy opłatę adiacencką, wszyscy płacą solidarnie - wyjaśnia Biliński.

Z wójtem nie zgadza się radny gminy Miłoradz Waldemar Kurpias.

- Uchwała nie jest dopracowana. Nie należało jej

uchwalać, tylko przesłać ponownie do komisji - twierdzi radny.

Grażyna Wosińska

Co i jak

Opłata adiacencka może być rozłożona na raty oprocentowane do 10 lat. Decyzja o jej ustaleniu stanowi podstawę do wpisu do księgi wieczystej. W sprawach spornych, gdy właściciel nieruchomości nie zgadza się z wyznaczoną wysokością, dokonuje wyceny nieruchomości na własny koszt.

Na poczet opłaty zalicza się wartość świadczeń wniesionych przez właścicieli lub użytkowników wieczystych na rzecz budowy urządzeń infrastruktury technicznej.

Minimalne świadczenie w gotówce wynosi zgodnie z uchwałą radnych 110 euro. Opłatę można ustalać do 3 lat od dnia stworzenia warunków podłączenia nieruchomości do urządzeń infrastruktury technicznej.

Jest sprawiedliwie

Andrzej Kowaliński,

radny Rady Gminy Miłoradz

- Uchwała dotycząca opłat adiacenckich jest sprawiedliwa.

Wreszcie ta sprawa zostanie uporządkowana. Przecież ustawa, zgodnie z którą można wprowadzać opłaty adiacenckie, istniała już w 2001 roku. To nie jest tak, że wcześniej mieszkańcy nie ponosili kosztów w związku z budową nowej infrastruktury technicznej. Zgodnie z uchwałą z 1996 roku, procentowo płacili więcej, niż zapłacą teraz. Ustalona kwota minimalna 110 euro nie jest wysoka. To tylko 10 proc. wartości przyłączenia do kanalizacji.

PODATKI

Dla firm

Radni gminy Malbork zwolnili od podatku nieruchomości, grunty oraz budynki, w których osoby prowadzące działalność gospodarczą zatrudniają co najmniej jedną osobę. Dodatkowo to miejsce pracy muszą utrzymać przez minimum 12 miesięcy. Przywilej zwolnienia z podatku przysługuje firmom wytwórczym, usługowym, handlowym, gastronomicznym lub hotelowym. Maksymalna wartość zwolnienia od podatku nie może przekroczyć 90 proc. podstawy wymiaru podatku w danym roku podatkowym.

- Ta uchwała ma zachęcić do inwestowania w naszej gminie - mówi Danuta Zalewska, wójt gminy Malbork. - Staramy się dostosować nasze prawo do wymagań inwestorów.

(G.W.)

Ząbrowo, gm. Stare Pole. Kandydat w plebiscycie

Straż pożarna to służba

Janusz Tuleja jest nie tylko sołtysem, ale i naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Ząbrowie. Pełni tę funkcję od 1978 roku. 10 lat wcześniej przyjechał do Ząbrowa. Podczas jednego z zebrań dał się namówić i został strażakiem. Za swoją działalność otrzymał Złoty Znak OSP. Brał w udział w wielu akcjach, najbardziej jednak pamięta pożar w Kaczynosie.

- Paliło się kilkanaście hektarów zboża na polu. Nie był łatwo gasić, ponieważ wiał silny wiatr. Stwarzało to niebezpieczeństwo dla strażaków. Dodatkowo ogień się przemieszczał - wspomina naczelnik Tuleja. - Najczęściej wyjeżdżamy do palących traw. Tak jest co roku. Nie pomagają żadne apele i akcje informacyjne. Strażacy mówią o tym na sesjach i podczas każdego zebrania.

Ludzie ciągle nie zdają sobie sprawy z zagrożenia. Przecież ogień może się przebiec na zabudowania. Nie sposób przewidzieć kierunku wiatru. Żywiol jest nieobliczalny.

Janusz Tuleja mówi, że ważny jest nie tylko udział w akcjach, ale i dbanie o bezpieczeństwo gości podczas targów, odbywających się dwa razy do roku.

- Do Starego Pola przyjeżdża kilkadziesiąt tysięcy osób. Wystarczy jeden niedopałek papierosa, by stworzyć zagrożenie dla wszystkich i spowodować straty materialne - stwierdza Tuleja.

Uważa, że udział w zawodach sprawnościowych nie tylko pozwala na porównanie swoich umiejętności z innymi strażakami. Jest również okazją do promowania idei OSP.

(G.W.)



Fot. Aleksander Winiar

Janusz Tuleja jest strażakiem od 1968 roku.

- Mieszkańcy mogą zobaczyć jak wygląda nasz sprzęt i jak się nim posługujemy. Młodzi interesują się przeważnie samochodami - mówi Tuleja. - Młodym przekazuję, że należenie do straży to służba.

RANKING WOJEWÓDZKI

1. Szarmach Wiesław Wysin Kościerzyna 1471
2. Paśko Krzysztof Łęgowo Gdańsk 1127
3. Modzelewski Radosław Rzeczenica Człuchów 902
4. Sarnowska Anna Pelplin Tczew 692
5. Dąbrowski Robert Gniew Tczew 417
6. Postrach Józef Pszczółki Pruszcz Gd. 303
7. Bajerska Angelika Koczała Człuchów 278
8. Awdziejuk Tadeusz Lasowice Wielkie Malbork 224
9. Rudnik Edmund Gostkowo Bytów 212
10. Buza Marek Kosobudy Chojnice 169
11. Steiniger Piotr Postolin Sztum 162
15. Czatowski Sławomir Stare Pole Malbork 103

21. Kwiatkowski Marcin Nowy Staw Malbork 64
 31. Kronk Krzysztof Stary Targ Sztum 24
 33. Tuleja Janusz Ząbrowo Malbork 22
 42. Marchaj Józef Stogi Malbork 11
 48. Zawistowski Jan Dzierżogóń Sztum 6
 52. Ozimek Stanisław Gościszewo Sztum 4
 53. Suleja Janusz Ząbrowo Malbork 4
- W naszym rankingu najpopularniejszych strażaków-ochotników sklasyfikowanych jest już 72 druhów. Plebiscyt nabrał rumieńców. Do 30 listopada, czyli dnia, w którym sporządzaliśmy przedstawione powyżej notowanie, do naszych redakcji wpłynęło aż 7489 kuponów. Dziękujemy Czytelnikom za tak aktywny udział w zabawie.

(red.)

Nagrody

Konkurs trwa do 3 grudnia - dziś zamieszczamy ostatni kupon. Finał akcji z ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród zaplanowaliśmy na 15 grudnia w siedzibie Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku.

Fundatorem nagród dla strażaków-laureatów jest Zarząd Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Gdańsku. Będą to telewizory wraz z odtwarzaczami wideo.

Natomiast jednostka OSP, z której wywodzi się najlepszy druh, wzbogaci się dodatkowo o sprzęt o wartości minimum 5 tys. zł.

Regulamin plebiscytu

Plebiscyt Strażak Pomorza prowadziliśmy na łamach „Dziennika Bałtyckiego” w terminie od 8 października do 3 grudnia 2004 r. Jego celem jest wyłonienie najlepszego i najbardziej popularnego ochotnika strażaka zrzeszonego w jednostkach OSP na terenie województwa pomorskiego. Wypełnione kupony (wyłącznie oryginały wycięte z gazety) należy dostarczyć (przesłać lub przynieść) do lokalnego oddziału „Dziennika Bałtyckiego” znajdującego się w danym powiecie lub do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, ul. Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk, nie później niż do 10 grudnia 2004 r. Wyniki plebiscytu podamy 17 grudnia 2004 r. Spośród Czytelników, którzy dostarczyli prawidłowo wypełnione kupony, Komisja Konkursowa wyłoni 15 osób, które w najciekawszy sposób uzasadnią swój wybór. Autorzy najciekawszych uzasadnień otrzymają nagrody rzeczowe oraz gadzety „Dziennika Bałtyckiego” i Radia Gdańsk. Listę nagrodzonych Czytelników opublikujemy 17 grudnia 2004 r. w „Dzienniku Bałtyckim”.

Kupon konkursowy

Najlepszy

Strażak Pomorza

Najlepszy strażak:

Imię i nazwisko strażaka oraz nazwa jednostki i powiat

Uzasadnienie:

Wypełniony kupon dostarcz (wyslij lub przynieś) do swojego lokalnego oddziału „Dziennika” znajdującego się w danym powiecie, lub do Biura Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, nie później niż do 10 grudnia 2004 r.

Imię i nazwisko głosującego:

adres i telefon:

Prosimy wypełniać czytelnie, drukowanymi literami!

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

Dziennik Bałtycki

maksymalnie

z dostawą do domu rano

79gr*

sprawdź

0 800 15 00 26

* cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Powiśla

Malbork. Wizyta odkrywcy egipskich grobowców

Spokojnie, to nie klątwa

W malborskim Karwanie gościł znany archeolog prof. Karol Myśliwiec. Przyjechał ze Sławomirem Malinowskim, który jest autorem i producentem filmu „W cieniu Nefertuna”, promującego pracę polskich naukowców pod kierownictwem prof. Myśliwca na terenie nekropolii stolicy Memfis - Sakkary. Malinowski zrealizował również „Zapomnianą nekropolię”.

Przed projekcją filmu „W cieniu Nefertuna”, zgasły światła, a po paru sekundach również... projektor. Zapadły egipskie ciemności. Czy to klątwa faraona? - dały się słyszeć głosy. Na szczęście były to jedynie niewielkie kłopoty techniczne.

Film, oprócz pracy archeologów, ukazał upalny klimat Afryki, jej folklor oraz codzienną pracę tamtejszych mieszkańców.

- Od dziecka fascynowała mnie archeologia. Któregoś dnia obejrzałem specjalne wydanie National Geographic, dotyczące Egiptu. Opowiedziano w nim o wspaniałych odkryciach naukowców wielu narodowości, a właściwie prawie w ogóle nie wspomniano o polskich badaniach. Wtedy zrozumiałem, że należy rozpocząć ich promowanie - tłumaczy Sławomir Malinowski, autor i producent obu filmów.



W malborskim Karwanie gościli archeolog prof. Karol Myśliwiec (po lewej) oraz Sławomir Malinowski, autor i producent filmu „W cieniu Nefertuna”.

Fot. Aleksander Winter

nowski, autor i producent obu filmów.

Bezpłatne seanse w Karwanie zorganizowali: Mariusz Mierziński, dyrektor Muzeum Zamkowego w Malborku, Jan Tadeusz Wilk, burmistrz Malborka i Agencja Leader Film. „W cieniu Nefertuna” będzie można obejrzeć w programie 1 Telewizji, w nocy z 2 na 3 grudnia o godz. 1.10.

Joanna Nakoneczny

Film

„W cieniu Nefertuna” przybliży historię Egiptu sprzed ponad 4 tysięcy lat. Ponad 2500 lat p.n.e. w Sakkarze została wzniesiona schodkowa piramida faraona Dżosera. Od 150 lat prowadzono z trzech jej stron poszukiwania kolejnych grobowców. Nie interesowano się stroną zachodnią, podejrzewając, że znajdowało się tam śmietnisko lub kamieniołom. Dopiero w 1987 r. profesor zwrócił na nią uwagę; okazało się, że jest to teren wielkiego cmentarzyska. Były tam grobowce; niektóre pokryte malowidłami ściennymi, z wtórnymi pochówkami. Odkryto wykuty w skale korytarz z bocznymi niszami grzebalnymi. W posadzkach znaleziono wloty szybów grobowych. Najgłębszy miał osiem metrów i zakończono go komorą grobową. Dużą ekwilibrystką musieli wykazać się naukowcy schodzący po drabinie linowej do środka. A tam musieli pracować w pozycji półleżącej, zwalczając klaustrofobię.

Profesor odpowiadał na pytania

- Czy wierzy pan w zemstę faraonów?

Karol Myśliwiec: Nie wierzę, ale gdy w 1997 roku odkryliśmy grobowiec wezryra, rozpętała się tak silna burza piaskowa, jakiej nie było od 30 lat. Zasypała sprzęt fotograficzny, zerwała dwa namioty. W tym samym czasie nasz samochód, który pojechał do wsi po zaopatrzenie, miał poważny wypadek.

- Czy po ekspedycji w 2003 r., przedstawionej w filmie, jeszcze pan tam wróci?

- Miesiąc temu przyjechałem z Egiptu, gdzie brałem udział w kolejnych badaniach. Ciekawa i długa jest droga, jaką trzeba przejść, aby rozpocząć badania. Zajmuje około dwóch lat. Najpierw jest pomysł. Potem należy zdobyć zezwolenie egipskiej służby starożytności, a to nie jest łatwe. Na szczęście polska szkoła archeologiczna ma dobrą opinię. Ale i tak ostatnie słowo należy do służb bezpieczeństwa. Wiele miesięcy wcześniej trzeba wysłać specjalne ankiety. Wszystkie informacje w nich zawarte są dokładnie sprawdzane i efektem jest zezwolenie.

- Jak są werbowani pracownicy?

- Jedną grupę stanowi 10-15 naukowców; to głównie Polacy. Druga to 30-60 robotników. Dużo wcześniej rozchodzi się fama o naszym przyjeździe. W Egipcie wiele osób jest bez pracy. Próby zdobycia pracy są różne - od próśb, płaczu, po groźby i szantaż. Kiedyś właściciel stada wielbłądów, w zamian za zatrudnienie syna, obiecał wozić jednego z naukowców codziennie z Kairu do Sakkary.

- Czy teren badań jest przydzielony, czy może go pan sam wybrać?

- Wybór jest samodzielny, oparty na wielu przesłankach. Najpierw studiujemy dokumenty, bacznie oglądamy teren, robimy wykopy sondażowe, zaglądając w ten sposób w głąb ziemi. Władze egipskie zamknęły dla wykopalisk piaszczysty teren pomiędzy Memfis a Asuanem. Preferowane są prace w zawiłgoconej delcie Nilu.

- Jak pan wpadł na to, żeby kopać po zachodniej stronie piramidy Dżosera?

- Było dla mnie oczywiste, że muszą znajdować się tam grobowce ważnych ludzi, ponieważ nekropolie często sytuowane były po tej stronie miast. Dotychczasowe badania prowadzone były od 1851 r. z trzech stron piramidy. Podejrzewano, że od strony zachodniej znajduje się wielkie śmietnisko. Przeprowadzono sondáže i ukazało się wielkie cmentarzysko funkcjonujące od III tysiąclecia p.n.e. do czasów bizantyjskich. To był 1987 r. Czekaliśmy 10 lat na następną ekspedycję. Stworzono specjalną misję polsko-egipską.

- Jakie jest według pana najważniejsze odkrycie polskich archeologów po II wojnie światowej?

- To odnalezienie w Fares, w północnym Sudanie, katedry wczesnochrześcijańskiej ze wspaniałymi malowidłami. W związku z budową tamy asuańskiej, tereny te miały zostać zalane. Malowidła zdjęto i część z nich można oglądać w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Do zwiedzania. Nowa ekspozycja w Muzeum Zamkowym

Niezwykły karton wybitnego malarza

Wnętrza

■ „Komnatki dostojników Zakonu Krzyżackiego” - pomieszczenia mieszkalne i służbowe dostojników zakonnych w Malborku odtworzone na podstawie badań architektonicznych. Są to: pomieszczenie podskarbiego zakonnego z przedsionkiem, pokojem mieszkalnym, skarbcem i pomieszczeniem służbowym. Ponadto zespół pomieszczeń komtura domowego oraz piwnicznego i kuchmistrza.

■ „Na sakralnym i biesiadnym stole” - zaprezentowano tam naczynia liturgiczne, tkaniny służące kultowi, a także naczynia świeckie. Prawie wszystkie eksponaty, poza kilkoma wyjątkami, mają związek ze stołem ofiarnym lub stołem biesiadnym.

■ „Kuchnia na przestrzeni wieków” - można zobaczyć wnętrze kuchni konwentu malborskiego na Zamku Wysokim.

Dziś w Muzeum Zamkowym zostanie otwarta nowa wystawa zatytułowana „Hermann Schaper i jego dzieło w Malborku”. Główną atrakcją ekspozycji będzie karton do polichromii w kaplicy św. Anny pochodzący z 1911 roku. Jej autor - prof. Hermann Schaper - był wybitnym malarzem i architektem wnętrz. Zajmował się przede wszystkim projektowaniem i wykonywaniem wystrojów malarskich we wnętrzach sakralnych i świeckich, zwłaszcza w zabytkowych budowlach. Najbardziej znanymi realizacjami był wystrój katedry w Akwizgranie, malowidła ściennie w wspomnianym kartonie do polichromii. Przy okazji ukończenia konserwacji kartonu i udostępnieniu go zwiedzającym postanowiliśmy przygotować niewielką ekspozycję poświęconą działalności Her-



Karton w skali 1:1 do polichromii w kaplicy św. Anny mierzy 8x3 metry. Podczas jednej z pierwszych ocen został rozłożony na dziedzińcu Zamku Wysokiego.

Fot. Aleksander Winter

manna Schapera na zamku malborskim. W jej skład wchodzi oryginalne dzieła profesora, m.in. projekty, szkice, studia rysunkowe oraz fotografie przedstawiające ich realizację na zamku, zarówno te istniejące do dzisiaj, jak i te, które zostały zniszczone podczas wojny lub zostały zamalowane w latach 60. XX wieku - wyjaśnia Ar-

tur Dobry, komisarz wystawy. A już za tydzień w muzeum zostaną otwarte kolejne dwie ekspozycje.

Pierwsza przybliży zwiedzającym prace byłego pracownika Macieja Kilarskiego, natomiast na drugą złożą się eksponaty pozyskane przez Muzeum Zamkowe w latach 2000-2004.

(jotka)

Różne

■ „Pacifica Terra Prusowie - Słowianie - Wikingowie u ujścia Wisły” - zwiedzający mogą zobaczyć sprzęty codziennego użytku, m.in. naczynia, monety, odważniki, ozdoby z warsztatu złotniczego, grzebyki, ceramikę, ponadto ogłowie końskie oraz strój wojownika. Najstarsze eksponaty pochodzą z ok. VI wieku.

■ „Apokalipsa Malborska” - jesienią 1997 roku w korytarzu skrzydła wschodniego Zamku Średniego odkryto przypadkowo, nieznane neogotyckie polichromie ilustrujące kilka fragmentów z Apokalipsy św. Jana.

■ „Broń i barwa w czasach krzyżackich” oraz „Broń w dawnych wiekach” - bogate zbiory dawnego oręża liczą przeszło 600 zabytków. Tworzą one kilka kolekcji: mieczy średniowiecznych, rapierów i szpad nowożytnych, arkebuzów i muszkietów, pistoletów oraz uzbrojenia ochronnego oraz hełmów różnych typów.

DO ZOBACZENIA

Program festiwalu

6 grudnia, 16.30
ul. Kościuszki
Mikołajkowe prezentacje: strojenie choinki miejskiej, występy dzieci z przedszkoli i szkół oraz zespół Daned z koncertem „Mikołajkowy czas”.

15 grudnia, 17.00
Galeria „Na lewo”
Wystawa „Kolędnicy” - „Gwiazda Betlejemską”: wernisaż pokonkursowej wystawy połączony z wręczeniem nagród oraz koncertem uczniów i pedagogów z Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Malborku.

18 grudnia, 18.00
Karwan, Muzeum Zamkowe
„Przy wigilijnym stole”: koncert gwiazd Opery Narodowej w Warszawie: Edyty Ciechomskiej - sopran, Bogusława Morki - tenor, Ryszarda Morki - bas. Akompaniament: zespół „Allegro”, pod batutą Andrzeja Płonczyńskiego. Bilety 10 zł do nabycia w MDK Malbork.

27 grudnia 18.30
Kościół pw. Urszuli Ledóchowskiej
Południe

Art kolęd: wystąpią chóry Lutnia i Cantores Malborienses, pod dyktando Wawrzyńca Zamkowskiego.

28 grudnia, 18.30
Kościół Zesłania Ducha Św.
ul. Nogatowa
Koncert kolęd: zaprezentuje się zespół Nazaret z parafii Miłosierdzia Bożego, pod kierunkiem Danuty Kuczewskiej.

29 grudnia, 17.30
Kościół Miłosierdzia Bożego
Wielbark

Koncert kolęd: zaśpiewają grupy Adoramus i Promień z parafii Zesłania Ducha Św., pod kierunkiem ks. Jerzego Pawelczyka.

4 stycznia, 16.30
ul. Kościuszki
Korowód: przemarsz kolędników

4 stycznia, 16.30
Sala widowiskowa MDK
pl. Słowiański
Przegląd teatralny - Kolędnicy: prezentacje dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów, wręczenie nagród.

7 stycznia, 10.00
Sala widowiskowa MDK
pl. Słowiański
Konkurs wokalny: interpretacja kolęd w wykonaniu przedszkolaków i uczniów kl. I - III szkół podstawowych, wręczenie nagród.

8 stycznia, 17.30
Karwan, Muzeum Zamkowe
Koncert noworoczny: kolędy w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Bilety 20 zł do nabycia w MDK Malbork.
9 stycznia, 10.00
Kościół św. Jerzego
ul. Słowackiego
Msza święta: weźmie w niej udział zespół Mazowsze.

Boże Narodzenie. Festiwal po raz czternasty

Ranga gwiazdy

To festiwal wszystkich mieszkańców Malborka - twierdzi Janusz Biskupski, szef komitetu organizacyjnego festiwalu Boże Narodzenie w Sztuce.

Faktycznie, przez minione kilkanaście lat impreza rozrastała się, przyciągając coraz większe rzesze uczestników, pielęgnujących w ten sposób świąteczne tradycje z różnych regionów Polski, których w Malborku jest co niemiara.

Zaczął się skromnie, od wystawy prac plastycznych o tematyce sakralnej - wspomina Janusz Biskupski, który jest związany z festiwalem od początku. - Wtedy, podczas jej trwania w kościele na Wielbarku wymyślił, by prezentacja obrazów przerodziła się w większe przedsięwzięcie. I tak zostało. Co roku zmieniał się motyw przewodni festiwalu. Było już chyba wszystko, co wiąże się z tymi najpiękniejszymi świątami. W tym roku postanowiono nadać szczególnej rangi Gwiazdzie Betlejemskiej. To jej poświęcony jest konkurs plastyczny, którego laureatów poznamy w połowie grudnia.

Bo łączą

Zdaniem organizatorów, festiwal łączy ludzi, tak jak zwykle łączy świąteczna, pełna ciepła atmosfera. Mieszkańcy chętnie przychodzą posłuchać kolęd. Sceneria malborskich kościołów sprzyja wzruszeniom.

- Bardzo cieszymy się, że tak jest, dlatego nie zaprzestaniemy organizowania tej imprezy - deklaruje Biskupski.

Były takie lata, gdy organizatorów krytykowano, że w dobie bezrobocia i biedy, decydują się na wspólne kolędowanie. Ale to właśnie główna idea festiwalu.

- Dlatego między innymi nie poprosiliśmy żadnego z mediów o patronat - tłumaczy szef komitetu.

Wyłączność mogłaby zabić jego integracyjny charakter. Dlatego też na scenach i w kościołach prezentują się przede wszystkim miejscowe zespoły, a wśród uczestników konkursów są głównie malborszczycy. To tworzy niepowtarzalny klimat, bo w przedsięwzięcie włączają się całe rodziny.

Duży format

Ale jak zwykle komitet organizacyjny nie zapomina o prezentach. W tym roku będzie to koncert w wykonaniu artystów Opery Narodowej w Warszawie.

- Tenora Bogusława Morki nie trzeba chyba nikomu przedstawiać - reklamuje widowisko szef komitetu festiwalowego.

Podobnie jak zespołu „Mazowsze”, które nie występowało jeszcze

dla malborskiej publiczności. Na pewno w niejednym domu jest płyta czy kasetka z kolędami nagrany przez pieśniarzy, wielu zna wykonania najpiękniejszych bożonarodzeniowych pieśni z telewizji. Na początku stycznia „Mazowsze” będzie można zobaczyć „na żywo”.

- Kolęd się nie tańczy, więc około trzydziestoosobowa reprezentacja „Mazowsza” i towarzyszący zespół muzyczny pomieszczą się w Karwanie - uważa Janusz Biskupski.

Nowości

Chyba po raz pierwszy organizatorzy pomyśleli od razu o następnej edycji imprezy. Chcą na jubileusz festiwalu wydać kalendarz, który przygotowany będzie przez dzieciaki. To one zilustrują każdy miesiąc. A najlepsze prace ułożą się w oryginalną całość. Mali artyści mają na to czas aż do marca. Natomiast do połowy lutego mogą popracować nad rymowanymi-wymysłankami uczniowie szkół podstawowych. One także trafią do kalendarza.

Anna Szade



Takiej bożonarodzeniowej szopki nie ma w żadnym innym mieście. A to dlatego, że wszystkie postacie wyszły spod dłut rzeźbiarzy. Ten symbol świąt pojawił się naprzeciwko miejskiej choinki podczas poprzedniej edycji festiwalu.

Fot. Aleksander Winter

Przegląd. Teatrzyki dla starszych Diabełek w nagrodę



Diabełek dla aniołków? Tak prezentowali się uczestnicy w poprzednich edycjach festiwalowego przeglądu.

Fot. Aleksander Winter

Aby przetrwała tradycja, przepełniona bogactwem obrzędów, co roku organizowany jest przegląd grup kolędniczych. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci z czwartych, piątych i szóstych klas ze szkół podstawowych oraz gimnazjalistów. Zgodnie z regulaminem, będą miały nie więcej niż 15-20 minut na zaprezentowanie swojej wariacji na temat staropolskich zwy-

czajów. Uczestnicy walczyć będą o Złote, Srebrne i Brązowe Diabełki oraz nagrody finansowe. Wszyscy zaś otrzymają dyplomy.

Konkursowe zgłoszenia przyjmowane są do 10 grudnia w MDK w Malborku, przy pl. Słowiańskim 17, tam dostępny jest także pełny tekst regulaminu. Sam przegląd zaplanowano na 4 i 5 stycznia przyszłego roku.

(AMS)

Konkurs. Dla rozśpiewanych Kolędy i pastorałki



Masz swoje ulubione kolędy i pastorałki? Przyłącz się do festiwalowej rywalizacji.

Fot. Aleksander Winter

Kilkuletni soliści i zespoły złożone w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym będą mogły zaprezentować się w repertuarze tradycyjnych kolęd oraz bożonarodzeniowych pieśni i pastorałek. To także próba zachowania tradycji wspólnego kolędowania, tak charakterystycznego w polskich domach. Organizatorzy: Miejski Dom Kultury oraz Państwowa Szkoła Muzyczna I st. przewidują dwie kategorie wiekowe. Pierwsza to

przedszkola, druga - uczniowie klas I-III szkół podstawowych. Osobno występować mają soliści, osobno grupy. Wszyscy otrzymają piękne dyplomy, a najlepsi - nagrody i wyróżnienia. Zgłoszenia należy dostarczać do 10 grudnia do Miejskiego Domu Kultury w Malborku, przy pl. Słowiańskim 17. Festiwalowy konkurs odbędzie się dopiero 7 stycznia. Szczegółowe informacje dostępne są u organizatorów.

(AMS)

Dziennik Bałtycki

z dostawą do domu rano

0 800 15 00 26

maksymalnie

79 gr*

* cena kalkulowana za 1 egzemplarz „Dziennika” przy prenumeracie półrocznej na terenie Powiśla

jutro
z Dziennikiem

Kolekcja świątecznych
kartek pocztowych

Sponsorem wydania jest:

PRIORYTET
PRIORITAIRE

POCZTA POLSKA

Kwiaciarnia. To już prawie święta Adwent i Mikołaj

Jak przygotować się do świąt radzi Iwona Kondratowicz z Kwiaciarni Malborskiej.

- Rozpoczyna się adwent, czas radosnego oczekiwania na narodziny Chrystusa, wprowadzający nas w atmosferę świąt. Symbolem jest wianek adwentowy, a głównym elementem cztery świece, które pojedynczo zapalamy w kolejne niedziele. Niektórzy preferują wianki bogate, kolorowe; ja uważam, że wszystko co jest związane z postem, musi być ascetyczne. Dekorując w tym czasie mieszkania nie zapomnijmy o gwiazdzie betlejemskiej, która jest już do nabycia. Pięknie wygląda w towarzystwie wianka adwentowego. Ta pochodząca z Meksyku ro-

ślina, już wiele wieków temu stała się w Europie symbolem Bożego Narodzenia. W tym okresie pokuty jaśnieje jednak kolorowe światło. To święty Mikołaj, z którego bardzo cieszą się dzieci. Jest to okazja, aby je pochwalić miłymi prezentami, ale również czasami przywołać do porządku. Pamiętajcie państwo różgi? Upominki powinny być przedsmakiem prezentów świątecznych, powinny być drobne, proponuję figurki Mikołaja lub aniołka.

(paj)

Codziennie pięciu pierwszych klientów, którzy przyjdą do Kwiaciarni Malborskiej przy ul. Kościuszki, otrzyma dodatkowo gratis najnowsze wydanie naszej gazety.

Weterynarz. Jak zadbać o chomika Mały gryzoń



Ireneusz Fierek z chomikiem

Fot. Aleksander Winter

Zwierzątkiem futerkowym utrzymanym w domu, które można kupić w sklepie zoologicznym, obok wspomnianego tydzień temu króliczka, jest chomik syryjski - opowiada Ireneusz Fierek. - Jego ojczyzną jest Bliski Wschód. Pierwotnie ich futerko było ciemnonordzawe, szaro-rude lub złotobrzowy grzbiet z jasnoskremowym brzuszkiem. Chomiki żyją przeciętnie półtora do dwóch lat. Zwierzątka te powinny żyć w terrariach, ustawionych z dala od okien, kaloryferów i nie w przeciągu. W jego mieszkaniu powinien znajdować się domek, w którym może znaleźć schronienie i uciąć sobie drzemkę. Gryzoń ten szybko przybiera na wadze, dlatego potrzebna mu będzie karuzela, dzięki której będzie spalał nadmiar tłuszczu. Chomikom stale rosną przednie zęby, a więc w klat-

ce musi znajdować się coś do ich ścierania, np. orzechy. Nie możemy zapomnieć o poidelku, z którego zwierzątko może czerpać wodę i druga miseczka na jedzenie. Mieszkanie powinno być wysypane regularnie wymienianymi trocinami. Te gryzonie najbardziej lubią jeść ziarna pszenicy, żyta. Można kupić gotowe mieszanki. Chomiki najpierw zbierają jedzenie w torebkach znajdujących się po obu stronach pyszczka, a potem składają je w spizarence, czyli trocinach.

(paj)

Sześć pierwszych osób, które przyjdą do sklepu zoologicznego NIMFA w Malborku, przy ul. Kościuszki 5 G, mieszczącym się w pawilonie na tyłach Centrum Handlowego Jagiełło, otrzyma w prezencie aktualne wydanie „Dziennika Bałtyckiego”.

Solarium. Nałóg opalania Grunt to rozsądek



Fot. Aleksander Winter

W opalaniu ważna jest rozsądna dawka.

Jak się rozsądnie opalać, doradzi Marek Szczepanek z solarium Nicole.

- Uzależnienie od opalania staje się w dzisiejszych czasach dużym problemem. Chorobę tą nazwano tanoreksją, od angielskiego słowa „tan” - opalać się. Nałóg ten dotyczy głównie kobiet. Początkowo korzystają z solarium raz w tygodniu, potem dwa, trzy, a z czasem i codziennie. Myślą tylko o zaletach i przyjemności opalania oraz pięknej opaleniznie, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia. Uzależnienie powoduje, że nie mogą przerwać codziennych sesji opalania. Niestety, stan skóry dosyć szybko ulega widocznemu pogorszeniu, one jednak tego nie dostrzegają. Z czasem, gdy staje się zniszczona, umawiają się na zabieg kosmetyczny, kupują nowe kremy. To nie pomoże, ponieważ codzienne korzy-

stanie z solarium przynosi skórze nieodwracalne szkody, z rakiem włącznie. Kondycja skóry osób, które niemal przez cały rok często się opalają, zarówno na słońcu jak i w solarium bardzo się obniża. Staje się gruba, szorstka, twarda, mało sprężysta, często z rozszerzonymi naczynekami i wygląda nienaturalnie, zwłaszcza u osób o jasnej cerze. Tym, którzy mimo wszystko preferują mocniejszą opaleniznę proponuję preparaty przyspieszające opalanie, dzięki którym czas działania promieni zostanie skrócony.

(paj)

Sześć pierwszych osób, które przyjdą do solarium Nicole w Malborku, mieszczącym się w pawilonie handlowym przy ul. Jagiellońskiej 118 (obok słodowni), otrzyma w prezencie dzisiejsze wydanie naszej gazety.

Pizzeria. Przedświąteczne próby Kulinarne ciekawostki

Postarajmy się zabytnąć przed gośćmi - mówi Marek Kałucki z pizzerii Panorama. Dziś trzy ciekawe przepisy.

Jako pierwszy pasztet. Rozmrozić ciasto francuskie. Dużą cebulę, 30 dkg pieczarek i 10 dkg szynki wędzonej pokroić i podsmażyć. Doprawić solą, pieprzem i 4 łyżkami śmietany. Dwie połędwiczki wieprzowe zrumienić na ostrym ogniu ze wszystkich stron. Siedem liści włoskiej kapusty obgotować, przelać zimną wodą i osuszyć. Na płacie ciasta rozłożyć cienkie plasty słoniny, liście kapusty, rozsmarować farsz i połędwiczki. Zwinąć, nakłuć widelcem. Piec ok. 40 minut w temperaturze 200 - 220 stopni.

Drugi przepis to nadziewana kaczka. Kaczkę umyć, osuszyć i natrzeć, również wewnątrz solą zmieszaną z majerankiem. Obsmażyć 15 dkg podrobów z kaczki, dodać 5 dkg pokrajanej słoniny i 2 cebule. Dusić do miękkości. Ugotować 25 dkg kaszy gryczanej. Połączyć składniki dodając 5 dkg masła i przyprawić solą i pieprzem. Nadziać kaczkę, zaszyć, posmarować śmietaną. Wstawić do nagrzanego piekarni-

ka i zrumienić. Następnie podlać pół szklanki rosółu i dusić, polewając ją czasem sosem. Upieczoną kaczkę podzielić na części sekatorym i ułożyć na półmisku tak, aby nadać jej pierwotny kształt.

A teraz boczek faszerowany inaczej. Duży, płaski kawał tak uformować, żeby utworzyła się kieszeń. 30 dkg mielonego mięsa wymieszać jajkiem, łyżeczką maki i koncentratu pomidorowego oraz z pęczkiem natki pietruszki. Dodać 10 dkg drobno posiekanej łopatki. Przyprawić majerankiem, solą, pieprzem i łyżeczką musztardy. Farszem napełnić kieszonkę boczku i zaszyć. Przygotować szklankę bulionu i wlać go formy żaroodpornej. Włożyć boczek skórą w dół. Wstawić do piekarnika na 15 min, temperatura 200 st. Odwrócić pieczeń. Skórę naciąć w kratkę, posmarować smalcem i posolić. Piec ok. 70 minut.

(paj)

Codziennie pięciu pierwszych klientów, którzy przyjdą do pizzerii Panorama, otrzyma gratis najnowsze wydanie „Dziennika Bałtyckiego”.

Technika. Środowisko pracy komputera Podczas burzy najlepiej wyłączyć

W związku z zalegającymi ostatnio wiatrami, często gaśnie światło. Aby uniknąć problemów ze sprzętem, warto go zabezpieczyć przed wahaniami napięcia prądu - radzi Mirosław Ziębiński z firmy PRONET. - Pierwszą podstawową zasadą jest właściwe podłączenie komputera, czyli do gniazdka z uziemieniem, tzw. bolcem. Drugą formą ochrony jest tzw. listwa przeciwprzepięciowa. Ceny najprostszyc listew wahają się w granicach 25 - 90 zł. Najlepszą ochroną przed wzrostem napięcia lub zanikiem napięcia jest tzw. UPS, zasilacz awaryjny. To urządzenie jest wyposażone w akumulator i układy elektroniczne, które wytwarzają prąd o napięciu 230 V. Podstawową jego funkcją jest podtrzymanie napięcia w momencie zaniku prądu, na



Mirosław Ziębiński

Fot. Aleksander Winter

okres potrzebny do właściwego wyłączenia go z sieci. Podczas burzy najlepiej jest wyłączyć komputer z sieci.

(paj)

Codziennie sześciu pierwszych klientów, którzy dokonają zakupu w firmie PRONET, przy ul. Kościuszki 43 otrzyma w prezencie najnowsze wydanie „Dziennika Bałtyckiego”.

Apteka. Panuje grypa żołądka Kleik i jogurt



Anna Tarczoń tłumaczy, jak radzić sobie z gripą żołądka

Fot. Aleksander Winter

W ostatnich dniach zauważamy zwiększoną zachorowalność na tzw. gripę żołądka. Anna Tarczoń i Elżbieta Sowińska z Apteki malborskiej przybliżą nam objawy tej choroby i możliwości jej leczenia.

- To ostra choroba zakaźna wywołana przez swoisty wirus. Gdy występują objawy ze strony przewodu pokarmowego: bóle brzucha, nudności, wymioty, biegunka, a dodatkowo dokuczają bóle stawowo-mięśniowe oraz podwyższona temperatura, mamy do czynienia z odmianną grypy popularnie nazywaną gripą żołądka. Początkowo atakuje jednego członka rodziny, ale w ciągu doby mogą zachorować wszyscy domownicy. Jak się chronić,

gdy wirus zaatakuję? Należy podawać środki przeciwwymiotne. Zdarza się często, że chory żołądek nie jest w stanie wchłonąć leku z powodu uporczywych wymiotów, wtedy trzeba zaaplikować zastrzyk. Gdy pierwszy dokuczliwy problem ustąpi, możemy podać leki przeciwgorączkowe. Natomiast, gdy schorzeniu towarzyszy biegunka, włączamy środki przeciwbiegunkowe.

(paj)

Codziennie sześciu pierwszych klientów, którzy odwiedzą Aptekę malborską, mieszczącą się przy ul. Słowackiego 75, na parterze Domu Wycieczkowego Saturn, otrzyma gratis najnowsze wydanie „Dziennika Bałtyckiego”.

APTEKA
malborska

Z tym kuponem przy każdym zakupie
w Aptece Malborskiej
otrzymasz 3 procent rabatu.

WYBIERZ SOBIE MIKOŁAJA



Jak wybrać sobie Mikołaja?

Znanych mieszkańców naszego regionu namówiliśmy, by specjalnie dla Czytelników „Dziennika Bałtyckiego” zostali św. Mikołajami. By sprostać tradycji przebraliśmy wszystkich w mikołajowe stroje. Ale to nie wszystko, bo przecież głównym zadaniem Mikołaja jest wręczenie prezentów. Tak też stanie się w naszej gwiazdkowej zabawie. Każdy Mikołaj ufundował wyjątkowy i cenny prezent. Od Czytelników zależy tylko, od którego Mikołaja chcieliby otrzymać świąteczną niespodziankę. Zasady są bardzo proste. Wystarczy wybrać Mikołaja, wpisać jego nazwisko na kuponie i krótko, ale ciekawie uzasadnić swój wybór. Na wypełnione kupony czekamy do 14 grudnia pod adresem „Dziennik Bałtycki”, ul. Kościuszki 5, 82-200 Malbork. Spośród wypełnionych zgłoszeń wspólnie z Mikołajami wybierzemy te najciekawsze, najbardziej oryginalnie uzasadnienia. Uwaga - listę nagrodzonych Czytelników opublikujemy 17 grudnia, w tygodnikach lokalnych. W piątek, 24 grudnia relacje z uroczystych spotkań z Mikołajami. A co nasi Mikołaje schowali w świątecznych pakunkach? Na razie pozostanie to ich (i naszą) tajemnicą, choć podpowiemy co nieco już w przyszłym tygodniu. Życzymy twórczej inwencji, doskonałej zabawy i... powodzenia.

Wybierz swojego Świętego Mikołaja

Chcę dostać mikołajkowy prezent

od

ponieważ

imię i nazwisko:

adres i telefon:

Prosimy wypełniać czytelnie, drukowanymi literami!

Wypełniony kupon dostarczyć nie później niż do 14 grudnia 2004 r., do godz. 16.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez organizatora konkursu na cele z nim związane.

podpis

Mikołajami zostali:

1. Mirosław Czapla, przewodniczący Rady Powiatu Malborskiego
2. Wiesław Denisiuk, doktor ekologii, właściciel firmy Ekolog w Zielonkach (gm. Stary Targ), przewodniczący powiatowego koła Platformy Obywatelskiej
3. Andrzej Fortuna, wicestarosta Kwidzyński
4. Janusz Kurowski, właściciel sklepów z kosmetykami i bielizną Yes w Nowym Dworze Gd.
5. Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna
6. Grzegorz Lewandowski, prezes Cafe Sati Polska Sp. z o.o. w Kwidzynie
7. Sławomir Lipski, sztumianin, fotograf i właściciel firmy Foto Studio Lipski, syn zmarłego niedawno kronikarza miasta
8. Joachim Majewski, dyplomowany zarządca nieruchomości, przewodniczący Rady Miejskiej w Sztumie
9. Marek Opitz, właściciel FotoOpitz z Nowego Dworu Gd.
10. Małgorzata Ostrowska, posłanka (SLD) z Malborka
11. Maciej Płażyński, były wicemarszałek Sejmu
12. Mirosław Potulski, prezes Powiatowego Banku Spółdzielczego w Kwidzynie
13. Bogusław Raczynski, dyrektor Cukrowni Malbork
14. Zygmunt Steinborn, dyrektor Gimnazjum Gminnego w Przemarku, przewodniczący Rady Powiatu Sztumskiego
15. Andrzej Stępień, burmistrz Krynicy Morskiej
16. Wiesław Szajda, przedsiębiorca z Ostaszewa
17. Jerzy Śnieg, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Renawa w Kwidzynie, przewodniczący Rady Powiatowej SLD w Kwidzynie
18. Jan Tadeusz Wilk, burmistrz Malborka
19. Maciej Włodarski, prezes Fundacji „Wróć” z Jantara
20. Krzysztof Krupa, prezes Polskapiresse, oddział Prasa Bałtycka, wydawca „Dziennika Bałtyckiego”
21. Małgorzata Grosicka, dyrektor „Dziennika Bałtyckiego” Regionu Żuławy i Powiśle

Ranking. Coraz więcej punktów Malborscy darterzy w krajowej czołówce

Aż 51 nazwisk zawodników z Malborka widnieje w ogólnopolskim rankingu prowadzonym przez Polską Federację American Dart. W tym gronie jest dziewięć pań. Większość darterów występuje w barwach Pubu Baszta.

Według danych sprzed kilku dni na 250 sklasyfikowanych darterów w kategorii otwartej pierwsze miejsce zajmował Krzysztof Marczewski. Drugi był Wojciech Wilk, a trzeci - Mariusz Chelkowski. A dalej: IV - Bogdan Werkowski, V - Piotr Wolak, a IX - Bogumił Maizner.

W pierwszej dwudziestce malborscy zajmowali jeszcze miejsce XI, XII i od XIV do XIX. I dalej: w przedziale 21-40 było pięć osób,

w przedziale 41-100 - dziewięć, a do końca tabeli jeszcze kilkanaście.

W klasyfikacji płci pięknej na 51 kobiet prowadziła Iwona Jakubczyk. Drugie miejsce zajmowała Aleksandra Kapejewska, czwarta była Aneta Wilk, szósta - Małgorzata Marczeńska, ósma - Joanna Rydel, dziesiąta - Agata Michalak, osiemnasta - Luiza Bronk, dwudziesta - Anna Rytel, zaś dwudziesta trzecia - Iga Olkiewicz.

Kolejną szansę na zdobycie punktów miejscowi darterzy będą mieli w środę podczas turnieju klubowego w american dart 501 double out oraz 10 grudnia podczas zmagania o randze okręgowej.

(jotka)

Amatorsko

W Baszcie rozgrywane są też turnieje, które nie są zaliczane do klasyfikacji ogólnopolskiej. Mowa o niedzielnych rozgrywkach cricket dart. W ubiegłym tygodniu najlepszy okazał się Piotr Wolak, który w finale pokonał Wojciecha Wilka. Trzecie miejsce przypadło Krzysztofowi Marczewskiemu, zaś czwarty był Krzysztof Tetkowski. Tabele z wynikami, zdjęcia z turniejów oraz zasady gry można znaleźć na stronie internetowej www.pubbaszta.republika.pl.

AGD

AMICA chłodzi.-zamr.

ACZ 4101	144x56x60	kl. energ. A	cena 899 zł
ACZ 3101P	144x56	kl. energ. A	cena 999 zł
ACZ 3104P	157x56	kl. energ. A	cena 1099 zł
ACZ 3203P	177x60	kl. energ. A	cena 1299 zł

POLAR chłodzi.-zamr.

CZE 236A	147x60x62	kl. energ. A	cena 1099 zł
CZE 346B	187x60x62	kl. energ. B	cena 1149 zł
CZE 306A	167x60x62	kl. energ. A	cena 1199 zł

WHIRLPOOL chłodzi.-zamr.

ARC 5510A	147x60x62	kl. energ. A	cena 1199 zł
ARC 5520A	168x60x62	kl. energ. A	cena 1299 zł
ARC 5550	188x60x62	kl. energ. A	cena 1399 zł

PRALKA

AWM 6080	800 obr./min.	kl. energ. AA	cena 1199 zł
AWM 6091	900 obr./min.	kl. energ. A	cena 1349 zł
AWT 5077	750 obr./min.	kl. energ. A	cena 1099 zł
AWT 5088	800 obr./min.	kl. energ. A	cena 1299 zł
AWT 5109	800 obr./min.	kl. energ. A	cena 1399 zł

- wielkość ekranu 42", 16:9
- tuner, gniazda na kartę SD
- stopa kontrastu 4000:1
- długa żywotność, ponad 60 000 godzin
- system głośników „Smart Sound”

TELEWIZOR PLAZMOWY PANASONIC TH-42 PA 30E

DVD 27E S
Panasonic
DVD, DVD-R/+RW
VIDEO CD, AUDIO CD, MP3, JPEG

1199

Nagrywarka Panasonic DMR E55 PS

~60

TELEWIZOR PANASONIC TX 29PM1



1499

- wielkość ekranu 29"
- płaski kineskop
- QUINTRIX F
- podwójny system stereo

- (A2/NICAM)
- TXT 10 stron
- 2 złącza EURO
- 100 programów

~75

Telewizor plazmowy RZ 42 PX 11

2999
~650

9999
~500

- tuner, PIP 2
- wielkość ekranu 42", 16:9
- stopa kontrastu 3000:1
- jasność 1200 cd/m²

Kino domowe Panasonic SC-HT870

1999
~100

Telewizor LCD Panasonic TX-20LA2P

3999
~200

Telewizor LCD SAMSUNG LE26A41B

5999
~300

- wielkość ekranu 20", 4:3
- rozdzielczość 640x480
- czas odświeżania ruchomego obrazu 16ms
- nowy układ sztucznej inteligencji
- nowy układ kontroli świecenia pikseli
- system naturalnego dźwięku
- ruchoma podświetlarka

- przekątna 26", format 16:9
- technologia DNIe™
- rozdzielczość 1280x768
- system SRS WOW Surround Sound
- dynamiczna regulacja kontrastu
- czujnik oświetlenia zewnętrznego

RTV

PANASONIC OTVC

TX-21AP1	21"
TAU stereo	999 zł
TX-29PM11	29" NOWOŚĆ
TAU stereo	2399 zł 100Hz
TX-29PS2	29" 100Hz
TAU stereo	1599 zł
TX-29PX10	29" 100Hz
TAU stereo	2599 zł
TX-29PX20	29" 100Hz
TAU stereo	2799 zł
TX-32PM11	32" NOWOŚĆ
TAU stereo	3299 zł 100Hz

KINO SCHT 5201299 zł

LG OTVC

RE-21FB30MX	21" kineskop
Flatron, TXT	699 zł
RE-21FB30RX	21" kineskop
Flatron, TXT, stereo	749 zł
RE-21FB50RX	21" kineskop
Flatron, TXT, stereo	899 zł
RE-29FA34RX	29" kineskop
Flatron, TXT, stereo	1799 zł
RE-32FA34RX	32" kineskop
Flatron, TXT, stereo	3399 zł
KINO LHD 6240/45	849 zł
KINO DHC-x 150E	699 zł

NAJNIŻSZE CENY
AGD I RTV

RATY 20x0%
Transport do 120 km gratis.
Zamówienia telefoniczne, płatności w domu.
* o szczegóły promocji pytaj sprzedawcy

RATY 0%**

Świat łatwych rat

infolinia
0801 33 00 33

0% odsetek **
0% prowizji **
0% wpłaty **

RTV

TMX

AGD

SZTUM, Mickiewicza 1, tel. (055) (055) 277-31-93, Sienkiewicza 2, tel. (055) 277-21-16
MALBORK, Mickiewicza 31, tel. (055) 272-69-38

PRZY SZACHOWNICY

■ Błyskawicznie

MALBORK. W sobotę w Miejskim Domu Kultury, przy pl. Słowiańskim odbędą się mistrzostwa Malborka w grze błyskawicznej. Uczestnicy rozegrają 13 rund. Początek zmagania godz. 11, natomiast w godz. 10-10.50 będą przyjmowane zapisy. Obowiązuje limit miejsc - 60 graczy, stąd o uczestnictwie decyduje kolejność zgłoszeń. Wpisowe wynosi 10 zł. Na pierwszą piątkę czekają nagrody pieniężne. Więcej informacji u organizatora Jerzego Skoniecznego w MDK pod nr. tel. 0 601 644 241 oraz na stronie internetowej republika.pl/zpo-morze/.

■ Czekają puchar posła

MIŁORADZ. 11 grudnia w sali Gminnego Ośrodka Kultury, przy ul. Głównej w Miłoradzu odbędzie się IV Ogólnopolski Turniej Szachowy Pamięci Mirosława Gardzielewskiego. Do udziału w zmaganiach zapraszają GOK w Miłoradzu oraz Klub Szachowy przy Miejskim Domu Kultury w Malborku. W zmaganiach może wystartować 60 zawodników. Zapisac można się również w dniu turnieju od godziny 10 do 10.50. Uczestników obowiązuje wpisowe w wysokości 15 zł. Juniorzy z rocznika 1986 i młodsi płacą 10 zł, a dzieci z rocznika 1990 i młodsi - 5 zł. Bliższe informacje u kierownika turnieju, Jerzego Skoniecznego - tel. 0 601 644 241, e-mail: jotes@go2.pl. Na zwycięzcę w klasyfikacji ogólnej czeka puchar posła Tadeusza Cymańskiego oraz nagroda pieniężna w wysokości 300 złotych. Za I miejsce w kategorii kobiet - puchar starosty powiatu malborskiego; I miejsce wśród juniorów - puchar przewodniczącego Rady Powiatu Malborskiego, I miejsce wśród mieszkańców gminy Miłoradz - puchar wójta gminy. Ponadto przewidziane są nagrody pieniężne. (jotka)

Mirosław Gardzielewski

Był mieszkańcem Kończewic (gmina Miłoradz) - znany alpinista, członek Akademickiego Klubu Wysokogórskiego w Gdańsku. Zginął tragicznie na początku lat 90. w trakcie wspinaczki na najwyższy szczyt świata Mount Everest. Miał na swym koncie cztery zdobyte ośmiotysięczniki oraz wiele innych, mniejszych szczytów. Swoją pasję wspinania się umiejętnie łączył z umiłowaniem gry w szachy. Był członkiem sekcji Delt Miłoradz. Posiadał I kategorię szachową.

R E K L A M A

Samochody dostawcze Mercedes-Benz



GRUDZIEŃ 2004

Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30	31		

Tylko do końca roku
niższe ceny Vito i Sprintera

► Koniec roku już blisko. Jeśli planujecie Państwo kupno samochodu dostawczego Mercedes-Benz - teraz jest najlepszy moment na podjęcie decyzji. Do końca grudnia obniżaliśmy bowiem cenę wielu wersji Vito i Sprintera:
- Vito 109 już od 64 000 zł netto!
- Sprinter 308 (13,4 m³) już od 85 000 zł netto!



Mercedes-Benz

EUROTRUCK Sp. z o.o.
AUTORYZOWANY DEALER I SERWIS MERCEDES-BENZ

UL. STAROGARDZKA 5, 83-010 STRASZYN
TEL. CENTRALA: 058 692 27 70/80,
E-MAIL: SALON@EUROTRUCK.MERCEDES-BENZ.PL

IV liga. Malborska Pomezania po pierwszej rundzie

Strefa barażowa

Kadra

Pomezania: Piotr Klecha (grający trener), Paweł Rybarczyk, Rafał Rządowski, Grzegorz Łukasik, Przemysław Gibas, Łukasz Cicherski, Adam Kozubski, Łukasz Honory, Marcin Rychlik, Michał Krawczyk, Lucjan Piechota, Łukasz Burda, Krzysztof Janowicz, Krzysztof Kornacki, Dawid Papużyński, Rafał Lauryn, Piotr Dajer, Maciej Gębicki, Wojciech Rosiak, Paweł Obyrcki, Piotr Pustkowski, Artur Biesze, Paweł Mierek, Sławomir Jachimowicz.

Mecz po meczu

Z Arką II Gdynia 0:0, z Olimpią Sztum 0:0, z Orłętami Reda 1:3, z Jantarem Ustka 2:2, z Cartusią Kartuzy 1:5, z Wierzycą Starogard 2:5, z Kaszubami Polchowo 3:4, z Powiślem Dzierżgoń 1:2, z KP Sopot 3:0, z Gryfem 95 Słupsk 0:3, z Wisłą Tczew 3:4, z Chojniczanką Chojnice 2:0, z Bałtykiem Gdynia 1:2, z Orkanem Rumia 2:5, z Gryfem Wejherowo 2:4, z Rodłem Kwidzyn 4:2, z Gedanią Gdańsk 1:1.



Po niezbyt udanej jesiennej rundzie malborska Pomezania powinna wziąć się do pracy, aby nie powtórzyła się sytuacja z końcówki ubiegłego sezonu, czyli walka w barażach o utrzymanie się w lidze.

Fot. Aleksander Winter

Piętnaste miejsce w tabeli, na którym jesienne rozgrywki sezonu 2004/2005 zakończył malborski czwartoligowiec, na pewno nie jest zadowalającym wynikiem. Jednak jak mówili niektórzy obserwatorzy, powinniśmy się cieszyć z tego, co dało się zdobyć. Zawsze mogło być gorzej.

Sygnałem ostrzegawczym mogło być to, co działo się na początku rundy, a także pod koniec ubiegłego sezonu. Przypomnijmy, że wtedy Pomezania utrzymała się w lidze po zwycięskich barażach z Arką Gdynia. Jednak tuż przed rozpoczęciem nowego sezonu nie było pewności, czy zespół w ogóle przystąpi do rozgrywek. Powód - problemy finansowe klubu i decyzja prezesa oraz zarządu BP Pomezania o rezygnacji ze stanowisk. Na szczęście pieniądze się znalazły i malborscy kibice odetchnęli z ulgą.

Jednak taka sytuacja prawdopodobnie zniechęciła niektórych zawodników - odeszli do innych klubów. Między innymi Marcin Honory zmienił barwy na Olimpię Sztum, Tadeusz Świderski przeszedł do Powiśla Kram Dzierżgoń, zaś Adam Cicherski - do Polonii Elbląg. Zespół osłabiony kadrowo, co prawda zasililo spore grono juniorów, ale byli to zawodnicy w większości niezbyt przygotowani do gry w IV lidze.

Na niewiele zdały się też wysiłki nowego szkoleniowca Piotra Klechy. Trener robił, co mógł. W kilku meczach nawet stanął między

słupkami, ratując sytuację, ale młoda, niezgrana jeszcze drużyna nie zawsze sobie radziła.

A jakie były efekty? Podczas siedemnastu kolejek piłkarze Pomezania tylko trzy razy schodzili z boiska jako zwycięzcy, po raz pierwszy dopiero w 9 kolejce. Wywalczyli też cztery remisy, natomiast aż dziesięć razy musieli uznać wyższość przeciwników, chociaż, m.in. w meczu z Wisłą Tczew, do przerwy prowadzili i komplet punktów był w zasięgu.

Zdobyli 28 bramek. Najwięcej, po cztery, Krzysztof Kornacki i Piotr Dajer; po trzy strzelili: Grzegorz Łukasik, Marcin Rychlik, Rafał Lauryn i Lucjan Piechota; po dwie - Adam Kozubski i Wojciech Rosiak, a po jednej - Maciej Gębicki, Rafał Rządowski, Krzysztof Janowicz i Michał Krawczyk.

Zdaniem Piotra Klechy, pierwsza runda nie wypadła najlepiej, ale złożyło się na

to wiele czynników, m.in. sytuacja kadrowa i problemy finansowe w klubie.

- Nie wszyscy byli przygotowani do gry w IV lidze, dlatego należało się cieszyć z każdego punktu. Zresztą uważam, że liczba zdobytych „oczek” nie jest wykładnią naszych umiejętności - mówi Klecha.

Niezadowolające wyniki skłoniły zarząd BP Pomezania do podjęcia pewnych kroków, m.in. zmiany szkoleniowca. W rundzie wiosennej Pomezania wybiegnie na boisko pod wodzą Bogusława Obleskiego.

- Liczymy na jego doświadczenie. Nie oznacza to też, że rezygnujemy ze współpracy z Piotrem Klechą. Teraz będzie stawał w bramce i pomagał trenerowi. Planujemy też wzmocnienia w drużynie, przynajmniej trzema zawodnikami - dodaje prezes Waldemar Jastrzębski.

Joanna Kułakowska

Tabela

1. Cartusia Kartuzy	49	(61-17)
2. Kaszuby Polchowo	36	(35-20)
3. Bałtyk Gdynia	34	(30-20)
4. Powiśle Dzierżgoń	33	(30-18)
5. Arka II Gdynia	32	(31-18)
6. Wisła Tczew	31	(32-23)
7. Orłęta Reda	27	(29-21)
8. Olimpia Sztum	26	(24-17)
9. Orkan Rumia	25	(27-22)
10. Jantar Ustka	21	(19-22)
11. Gryf 95 Słupsk	21	(34-33)
12. KP Sopot	18	(26-35)
13. Rodło Kwidzyn	17	(29-37)
14. Wierzyca Starogard Gdański	16	(22-36)
15. Pomezania Malbork	13	(28-42)
16. Chojniczanka Chojnice	12	(11-29)
17. Gryf Wejherowo	11	(11-35)
18. Gedania Gdańsk	5	(13-47)